

Cena 50 gr
Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV

Łódź, piątek 23 października 1959 roku

Nr 252 (4016)

Propozycja współpracy państw atomowych

LONDYN (PAP). — John McCoone, przewodniczący amerykańskiej komisji energii atomowej (AEC), swiadczył w czwartek w Londynie, że jego zdaniem Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Związek Radziecki mogłyby realizować wspólnie jakiś program badań jądrowych, pod warunkiem, iż cele takiego programu zostałyby wyraźnie określone.

Proces komunistów w NRF

BERLIN (PAP). Przed sądem krajowym w dzielnicy Notymbergi, Ferth, rozpoczął się proces przeciwko byłym członkom zdelegalizowanej Komunistycznej Partii Niemiec (KPD). W stan oskarżenia postawieni zostali: 37-letni Hans Heisel z Duesseldorfu oraz 34-letni Johann Wienecke z Hamburga. Prokuratura zarzuca im, że po delegacji KPD kontynuowali działalność partii komunistycznej w północnej Bawarii.

„Puchatki” myślą o podróży dookoła świata

Dwaj żeglarze z szalupy „Chotka Puchatki”, którzy przepłynęli na łodzi ratunkowej z Polski do bazy w Ameryce, stali się „ekspertami” w dziedzinie budowy nowych typów szalup. Jerzy Tarasiewicz przeprowadził ostatnio na Wiśle próby z małą szalupą plastikową, wyprodukowaną w jednej ze stocni, natomiast Janusz Misiewicz wyruszył wczoraj z Gdyni do Szczecina na dużej 60-osobowej szalupie ratunkowej zbudowanej również z plastiku.

Nowe władze Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa w Łodzi

W dniu wczorajszym odbyło się w Łodzi zebranie sprawozdawczo-wyborcze Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa. O znaczeniu, jakie przywiązuje się do zadań Towarzystwa świadczy fakt udziału w zebraniu oprócz rzeczywistych członków również przedstawicieli naszych władz miejskich z przewodniczącym Prezydium RN m. Łodzi Edwardem Kazmierczakiem, partii, Akademii Medycyny oraz przedstawicieli Zarządu Głównego Towarzystwa w osobach przewodniczącego prof. dr. Kaspiarska oraz wiceprzewodniczącego dr. Bednarskiego.

Prezydent Eisenhower potwierdza gotowość do spotkania na szczycie już w grudniu br.

WASZYNGTON (PAP). — W czwartek 22 bm. prezydent USA Eisenhower przyjął dziennikarzy na konferencji prasowej, która odbyła się w Augusta (Georgia), gdzie prezydent bawi od pewnego czasu na wypoczynku. Głównym tematem konferencji była sprawa spotkania na szczycie Wschód — Zachód oraz narada szefów rządów zachodnich, która ma poprzedzić to spotkanie.

Prezydent Stanów Zjednoczonych oświadczył, że gotów jest wziąć udział w konferencji na szczycie Wschód — Zachód, skoro tylko alianci zachodni uzgodnią swoje stanowiska pod tym względem. Prezydent USA potwierdził, że istnieje w prywatnej korespondencji z przywódcami zachodnimi nawoływał do odbycia spotkania z Chruszczowem już w grudniu.

Długo oczekiwany deszcz spadł w całym kraju

Rolnicy odetchnęli z ulgą — 22 bm. niemal w całym kraju padł deszcz. Zahamowane wskutek długotrwałej suszy prace polowe będzie można obecnie poważnie przyspieszyć. Chłopi wszystkich wsi — nie zważając na opady — przystępują masowo do siewu zbóż ozimych i sprzętu buraków cukrowych. Zroszona ziemia ułatwia wykonywanie tych prac.

chwili z generałem de Gaulle, premierem Macmillanem i kanclerzem Adenauerem, ażeby zapewnić skoordynowanie pozycji Zachodu.

W odpowiedzi na dalsze pytania dziennikarzy Eisenhower powiedział, że nie wie, czy można będzie połączyć wiosenną konferencję na szczycie z planowaną podróżą do Związku Radzieckiego również na wiosnę przyszłego roku. Należy dodać, że właśnie w tym okresie odbyć się ma ponadto sesja Kongresu.

Dotychczasowe rozmowy na temat spotkania konferencji na szczycie prowadziły zawsze go w kierunku, że najbardziej dogodnym miejscem takiego spotkania jest Genewa. Ale — dodał prezydent — powiedziałem niejednokrotnie, że udalibyśmy się gdziekolwiek bądź w każdym czasie.



Chcą wrócić do ojczyzny

W 15 lat po klęsce militarysty japońskiej, Koreańczy, którzy przez okupantów japońskich zostali wywiezieni na roboty przymusowe z ojczyzny i są nadal siłą zadržywani w Japonii, organizują demonstracje, domagając się pozwolenia na powrót do kraju. Na zdjęciu: fragment demonstracji przed Japońskim Krzyżem w Tokio.

FOT — CAF

Włoch Salvatore Quasimodo laureatem Nagrody Nobla w dziedzinie literatury

SZTOKHOLM (PAP). W dniu 22 bm. o godzinie 15 min. 30 od było się w Akademii Szwedzkiej w Sztokholmie uroczyste posiedzenie, na którym przyznano Nagrodę Nobla za rok 1959 w dziedzinie literatury poecie włoskie mu Salvatore Quasimodo.

Quasimodo urodził się w 1901 r. w Syrakuzach na Sycylii. Z zawodu był inżynierem drogowym i dopiero od 1938 roku poświęcił się dziennikarstwu i literaturze, a jednocześnie studium w dziedzinie języków klasycznych. Po wojnie objął katedrę profesora literatury w Konserwatorium Muzycznym im. Giuseppe Verdiego w Mediolanie, którą zajmuje do chwili obecnej. W 1958 r. odbył dłuższą podróż po Związku Radzieckim.

Quasimodo ma w swym dorobku kilka zbiorów poezji. Włochy zawdzięczają mu ponadto wiele przekładów dzieł klasycznych (Sofokles, Owidiusz, Szekspir itd.). Jest on uważany za jednego z najwybitniejszych włoskich poetów doby obecnej. Ostatni poemat Quasimodo pt. „Nowy Księżyc” napisany po wystrzeleniu radzieckiego satelity nr 1 wywołał żywą reakcję we Włoszech.

Stały sekretarz Akademii Szwedzkiej, poeta Anders Osterling, w przemówieniu wygłoszonym z okazji przyznania nagrody podkreślił, że Salvatore Quasimodo należy do generacji pisarzy skłaniających się wyraźnie ku lewicy i że posiada bardzo żywe wyczucie losu, jaki przypada w udziale współczesnym Włochom. Decyzja Akademii Szwedzkiej

Zakończenie pobytu delegacji PRL w Mongolii A. Zawadzki zaprosił Z. Sambu do złożenia wizyty w Polsce

ULAN BATOR (PAP). Na zaproszenie Prezydium Wielkiego Huralu Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej przebywał z wizytą przyjaźni od 19 do 22 października 1959 roku w Mongolskiej Republice Ludowej przewodniczący Rady Państwa PRL A. Zawadzki. Na zakończenie wizyty został podpisany wspólny komunikat o rozmowach, jakie A. Zawadzki i towarzyszący mu działacze państwowi i społeczni odbyli z kierowniczymi osobistościami Mongolskiej Republiki Ludowej.

Przewodniczący Rady Państwa PRL A. Zawadzki zaprosił przewodniczącego Prezydium Wielkiego Huralu Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej, Z. Sambu do złożenia wizyty w Polsce w dogodnym dla niego czasie. Zaproszenie to zostało przyjęte z zadowoleniem.

Władze amerykańskie odmówiły W. Fosterowi prawa wyjazdu na kurację do ZSRR

NOWY JORK (PAP). — Władze amerykańskie odmówiły 78-letniemu b. przywódcy amerykańskiej partii komunistycznej Williamowi Fosterowi udzielenia prawa wyjazdu na kurację do ZSRR i Czechosłowacji.

William Foster choruje na serce i postanowił leczyć się w ZSRR i Czechosłowacji ze względu na mniejsze koszty.

MOSKWA (PAP). W godzinach popołudniowych 22 bm. delegacja partyjno-rządowa PRL z przewodniczącym Rady Państwa PRL, członkiem Biura Politycznego KC PZPR A. Zawadzkiem na czele, powracająca z Chin, Korei, Wietnamu i Mongolii, przybyła samolotem „Tu-104” do Moskwy.

Bundestag obradował nad sprawą stosunków z Polską i CSR

BONN (PAP). — W czwartek obradowała w Bonn komisja spraw zagranicznych Bundestagu. Tematem obrad była sprawa podjęcia stosunków dyplomatycznych z krajami Europy wschodniej, a przede wszystkim z Polską i Czechosłowacją. Po wielogodzinnych obradach, w których wziął udział minister spraw zagranicznych NRF, von Brentano, komisja nie osiągnęła porozumienia powołania do życia 6-osobową grupę roboczą, której zadaniem będzie przedstawienie wniosków w tej sprawie.

Stalownicy amerykańscy nadal strajkują

NOWY JORK (PAP). — Federalny Sąd Apelacyjny USA odrzucił wprowadzenie w życie decyzji Sądu Okręgowego w Pittsburghu, nakazującej robotnikom przemysłu stalowego przerwanie strajku. Sąd Apelacyjny oznajmił, że decyzja ta pozostaje w zawieszaniu do czasu dokładnego rozpatrzenia prośby apelacji, która w środę zgłosili przedstawiciele Związku Zawodowego Stalowników.

Osy przywróciły słuch

PARYŻ (PAP). — W jednym z miasteczek centrum Francji zdarzył się niecodzienny przypadek. Głuchy całkowicie od 1917 roku odzyskał słuch i to w niezwykłych okolicznościach. Kosząc trawę natrafił na gnazdos os. Wściekłe owady rzuciły się na niego i zaczęły go kąsać w lewe ucho. Nazajutrz ze zdziwieniem przekonał się, że doskonale słyszy na to ucho.

Świadectwa zbrodni Oberlaendera

BERLIN (PAP). W Berlinie odbyła się zorganizowana przez Komitet do spraw Jedności Niemiec konferencja prasowa, w toku której członek Biura Politycznego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, prof. Albert Norden, przedstawił licznie zebranym korespondentom prasy całego świata dokumenty świadczące ponad wszelką wątpliwość, iż obecny minister NRF, Theodor Oberlaender, jest winien masowych zbrodni wobec ludzkości, dokonanych w okresie hitlerizmu.

Oberlaender w zyciorysie napisanym dla władz hitlerowskich stwierdził m. in., że był aktywnym członkiem narodowo-niemieckiego związku ochrony i oporu, z którego wyrósł hitlerowski NSDAP. Stwierdził on także, że był członkiem organizacji „Freikorps Oberland”, która w latach 1919-1921 „wysławiła się” licznymi morderkami kapturowymi, dokonywanymi na polskiej ludności Górnośląska.

Po zajęciu Kłajpedy przez Niemcy faszystowskie, Oberlaender wygłosił przemówienie, w którym stwierdził m. in.: „15 lat litewskiej polityki dobiegło końca. Z tej chwili opuszczają właśnie Kłajpedę. Kłajpeda święci w tym roku po raz pierwszy bez przeszkód dzień 30 stycznia (data zagarnięcia wiazy przez Hitlera — red.).

Przed wybuchem drugiej wojny światowej Oberlaender odkomenderowany został przez hitlerowską służbę tajną do Wrocławia. Współdziałał z Abwehrą przy znacznej prowokacji — rzekomego „na nadu” przez Polaków na radiostację w Gliwicach. Miało to usprawiedliwić przed światową opinią publiczną napasły hitlerowski na Polskę.

Osobiste porachunki załatwił dubeltówką

Sęd. Wojewódzki w Białymstoku rozpatrzył sprawę leśniczego z miejscowości Leonowice — Arseniusza Sączko, który zastrzelił z dubeltówki sołtysa ze wsi Bachury — Sergiusza Rubczewskiego oraz Jana Worone. Motywem zbrodni były podejrzenia Sączki, iż Rubczewski i Worona są autorami skarg, jakie napływały na niego do nadleśnictwa. Morderca został skazany na karę śmierci.

ZE SWIATA

MOSKWA. — Jak podaje Agencja TASS, w Helsinkach nastąpiło 22 bm. podpisanie długoterminowej umowy handlowej między ZSRR a Finlandią na lata 1961-65. Przewiduje ona dalsze zwiększenie obrotów towarowych między obu krajami.

NOWY JORK. — W sobotę cały świat obchodził Dzień Narodów Zjednoczonych. ONZ organizuje z tej okazji międzynarodowy koncert, który będzie transmitowany

przez większość radiostacji. Utworzy najwybitniejszych kompozytorów świata popłyną w eter kolejno z Moskwy, Genewy i siedziby ONZ w Nowym Jorku. Koncert ma trwać dwie godziny.

MOSKWA. — W środę udała się do USA delegacja Związku Kompozytorów Radzieckich, w której skład wchodzi kompozytorzy: D. Szostakowicz, D. Kabalewski, T. Chrennikow, K. Dargiłowicz, F. Amirow oraz muzykolog B. Jarustowski, najwybitniejszy specjalista radziecki z dziedziny historii muzyki rosyjskiej XIX wieku.

TEL AWIV. — W środę w gęstym popołudniowym traktorystyce Izraelscy pracownicy w polu w strefie Huleh zostali zaatakowani przez grupę uzbrojonych Syryjczyków, która przedostała się na terytorium Izraela. Komendant miejscowego posterunku policji, który pośpieszył traktorystom na pomoc, został ranny.

Ze sportu Luksemburski zwycięzca ŁKS w Pucharze Europy wyeliminowany przez Real

Wobec 70 tys. widzów odbyło się na stadionie Santiago Bernabeu w Madrycie spotkanie 1/8 finałów piłkarskiego Pucharu Europy między miejscowym Realem i drugą mistrza Luksemburga Esch.

Luksemburczycy, którzy wyeliminowali z rozgrywek ŁKS, tym razem otrzymali solidne baty. Zwycięzcy gospodarze 7:0 (3:0), zapewniając sobie praktycznie miejsce w ćwierćfinale.

W dyskusji będą niewątpliwie ważnym drogowskazem dla pracy przyszłego zarządu. Zebrani na konferencji dokonali wyboru nowego zarządu w skład którego wchodzi 22 osoby, a mianowicie: Michalina Tatarówna-Majkowska — I sekretarz KŁ PZPR, E. Kaźmierczak — przewod. Prez. RN m. Łodzi, G. Górłowski — zastępca przewod. Prez. RN m. Łodzi, prof. M. Stefanowski — rektor AM, mgr Z. Bartaleka — sędzia Sądu dla Nieleńskich, prof. dr S. Bagliński — profesor AM, Ewa Wesołowska — psycholog, prof. J. Szustrowa — dyr. Poradni Przeciwnarzędziowej, dr H. Rymkiewicz — dyr. szpitala, prof. Edward Rosset — rektor WSE, L. Kusa — sekret. Kom. Porozumiewawczej Zw. Zaw. dr W. Galeczyński — dyr. szpitala, dr J. Sieroszewski — przewod. AM, J. Szychański — przewod. ZG Zw. Zaw. Przem. Prac. Wł. Odzież. i Skórz., dr Krzysztoporski — prof. AM, S. Gajek — I sekret. KŁ ZMS, dr Z. Czerwiński — kier. Wydz. Zdrowia, H. Klejńska — Kuratorium m. Łodzi, I. Malecka — lekarz, K. Mojkowska — dziennikarz, J. Kluczyński — przewod. ZSP w Łodzi, H. Hartenberg — sekret. Kom. Soc. przy KŁ PZPR, E. Ajnekiel — poseł na Sejm PRL, M. Kononowicz — przewod. PCK, G. Jarotwa — czł. Prez. Zarz. ŁK, dr J. Indulski — z-ca kier. Wydz. Zdrowia, dr H. Sokół — Wydz. Zdrowia, dr S. Leszczyński — lekarz, K. Radajewska — czł. Prez. ŁK, M. Wozniakowa — polozna, H. Mikul — sekret. Kom. Kobiecej KŁ PZPR, dr Finkowski — lekarz, dr Fidler — dyr. szpitala.

Jakie postulaty ma spełnić program 8-letniej szkoły podstawowej?

Ograniczenie przedmiotów programów • Zmniejszenie drugoroczności • Upraktycznienie nauczania • Właściwa ranga przedmiotów artystycznych

W Ministerstwie Oświaty trwają obecnie prace nad przygotowaniem projektu planu nauczania i programu dla 8-letniej szkoły podstawowej. Przystąpiono do opracowania zestawu przedmiotów i godzin przeznaczonych na ich nauczanie, od tego bowiem w dużym stopniu będzie uzależniony przyszły profil szkoły podstawowej.

Wprowadzenie w życie szkoły 8-letniej pozwoli przede wszystkim na zmniejszenie przedmiotów obecnie programów poszczególnych klas, pogłębienie najbardziej istotnych i niezbędnych elementów nauczania. Należy przypuszczać, że wprowadzenie projektowanych zmian wpłynie również w pewnym stopniu na zmniejszenie drugoroczności w szkołach. Trzeba bowiem podkreślić, że obecnie ok. 500 tys. dzieci pozostaje co roku w tej samej klasie powodując tym samym konieczność dodatkowego zatrudnienia kilkunastu tysięcy nauczycieli oraz łączne „zabokowanie” 10 tys. izb lekcyjnych.

Prowadzone obecnie prace nad programami dla 8-letniej szkoły podstawowej zmierzają głównie w kierunku większego „upraktycznienia” nauczania, bliższego powiązania go z wiedzą techniczną i zjawiskami praktycznymi. Przewiduje się również właściwe miejsce przedmiotom artystyczno-technicznym, takim, jak śpiew, prace ręczne i rysunek, a także higienie osobistej młodzieży. Większy nacisk położony zostanie na wiadomości o życiu politycznym i gospodarczym kraju.

Projekt planu nauczania w szkole 8-letniej będzie przedmiotem szerokiej dyskusji w

gromie pedagogów i wychowawców, jak również wśród całego społeczeństwa. Do dyskusji zaproszeni zostaną też przedstawiciele życia gospodarczego i nauki.

Władze szkolne przeprowadziły ostatnio konferencję z kierownikami ognisk metodycznych, którzy w swojej współpracy z nauczycielstwem będą starali się wskazywać te elementy obowiązujących obecnie programów nauczania, które można już w tej chwili wykonać dla politechnicznego wychowania młodzieży.

W wielu szkołach ogólnokształcących eksperymentuje się obecnie formy nauczania, zmierzające do większego powiązania nauki z życiem. Wiele z nich jest akcją przedłużoną, deklaracją powszechnych świadczeń pieniężnych na rzecz budowy szkół na przyszły rok. Powinno być ona przeprowadzona we wszystkich miejscowościach i środowiskach. Na wsł, gdzie chłopcy świadczyli dotychczas bardzo słabo, cały wysiłek komitetów SFBS koncentrować się będzie na zbiorze zaległych świadczeń.

Wyniki te przedstawione zostały na konferencji zorganizowanej 22 bm. przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu. Na konferencji tej sekretarz OKFJN — Józef Kalinowski omówił najpilniejsze zadania, jakie stoja obecnie przed komitetami SFBS. Jednym z nich jest akcja przedłużona, deklaracji powszechnych świadczeń pieniężnych na rzecz budowy szkół na przyszły rok. Powinno być ona przeprowadzona we wszystkich miejscowościach i środowiskach. Na wsł, gdzie chłopcy świadczyli dotychczas bardzo słabo, cały wysiłek komitetów SFBS koncentrować się będzie na zbiorze zaległych świadczeń.

Ważnym elementem jest również wypracowanie polityki inwestycyjnej, mającej na celu m. in. koncentrację robót na najważniejszych i najbardziej potrzebnych obiektach oraz ograniczenie w bieżącym kwartale do koniecznego minimum wydatków w tej dziedzinie, wywołanej żywym odzwiękiem w różnych działach gospodarki i w poszczególnych województwach. Wystąpiono już z wieloma

proponowaniami, które uporządkują sprawy inwestycyjne i w efekcie niewątpliwie przyspieszą roboty na kluczowych budowlach. W wielu przypadkach skreślone są z planu te pozycje, które nie mają pełnej dokumentacji lub jest ona wadliwie sporządzona. Dokonuje się też często skreśleń wówczas, gdy inwestycje nie mogą przynieść w najbliższym czasie określonych efektów ekonomicznych.

M. in. w woj. łódzkim sami inwestorzy zgłosili rezygnację z ok. 8,5 mln zł kredytu na budowę kilku obiektów, rozpoczętych bez pełnej dokumentacji. Ale, niestety, znacznie więcej jest takich, którzy — będąc w tej samej sytuacji — upierają się przy realizacji budowy.

Warto podkreślić, że przy okazji rewizji zamierzeń inwestycyjnych w tym województwie wyszło na jaw, iż bardzo wiele decyzji dotyczących budowy obiektów przemysłowych podjętych zostało lekkomyślnie. Świadczy o tym chociażby fakt, iż w zatwierdzonym planie inwestycyjnym na 1980 r. na wiele obiektów nie wykonano jeszcze dokumentacji i małe szanse na to, by była ona opracowana do nowego roku.

Np. Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi nie ma dokumentacji kosztorysowo-projektowej dla 40 proc. robót,

bywająca obecnie w Polsce jako konsultantka do spraw gastronomicznych Ministerstwa Handlu Wewnętrznego. Referentka mówiła o zbyt powolnie postępującej mechanizacji naszych zakładów gastronomicznych i niewłaściwym wykorzystaniu już istniejących urządzeń. W Polsce widziałam — powiedziała ona — wiele drogich urządzeń stojących bezużytecznie.

Ważnym elementem jest również wypracowanie polityki inwestycyjnej, mającej na celu m. in. koncentrację robót na najważniejszych i najbardziej potrzebnych obiektach oraz ograniczenie w bieżącym kwartale do koniecznego minimum wydatków w tej dziedzinie, wywołanej żywym odzwiękiem w różnych działach gospodarki i w poszczególnych województwach. Wystąpiono już z wieloma

proponowaniami, które uporządkują sprawy inwestycyjne i w efekcie niewątpliwie przyspieszą roboty na kluczowych budowlach. W wielu przypadkach skreślone są z planu te pozycje, które nie mają pełnej dokumentacji lub jest ona wadliwie sporządzona. Dokonuje się też często skreśleń wówczas, gdy inwestycje nie mogą przynieść w najbliższym czasie określonych efektów ekonomicznych.

M. in. w woj. łódzkim sami inwestorzy zgłosili rezygnację z ok. 8,5 mln zł kredytu na budowę kilku obiektów, rozpoczętych bez pełnej dokumentacji. Ale, niestety, znacznie więcej jest takich, którzy — będąc w tej samej sytuacji — upierają się przy realizacji budowy.

Ponad 800 mln. zł na koncie SFBS

Na konto Społecznego Funduszu Budowy Szkół do 30 września br. wpłynęła kwota 822,812 tys. złotych. W sumie tej nie uwzględniono wartości materiałów budowlanych zebranych na budowę szkół Tyśiąclecia.

Z akcji powszechnych świadczeń uzyskano dotychczas łącznie 320 mln zł, co stanowi 48 proc. kwot przewidzianych na bież. rok. Najwięcej, bo 340 mln zł, czyli 60 proc. zadeklarowanych sum, wpłacił już robotnicy i pracownicy umysłowi. Spółdzielczość przekazała na SFBS 85 proc. zadeklarowanych wpłat. Najdłuższą natomiast przedstawia się sprawa powszechnych świadczeń wśród chłopów, w środowiskach wolnych zawodów oraz rzemiosła i prywatnego handlu. Uzyskano bowiem od nich zaledwie ok. 25 proc. przewidzianych sum.

Wyniki te przedstawione zostały na konferencji zorganizowanej 22 bm. przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu. Na konferencji tej sekretarz OKFJN — Józef Kalinowski omówił najpilniejsze zadania, jakie stoja obecnie przed komitetami SFBS. Jednym z nich jest akcja przedłużona, deklaracji powszechnych świadczeń pieniężnych na rzecz budowy szkół na przyszły rok. Powinno być ona przeprowadzona we wszystkich miejscowościach i środowiskach. Na wsł, gdzie chłopcy świadczyli dotychczas bardzo słabo, cały wysiłek komitetów SFBS koncentrować się będzie na zbiorze zaległych świadczeń.

Z posiedzenia Komisji Oświaty i Nauki RN m. Łodzi

W trosce o młodzież naszego miasta

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Oświaty i Nauki Rady Narodowej m. Łodzi wysłuchano sprawozdania i przedyskutowano sprawę Szkół Przystosowania Zawodowego, zorganizowanych na terenie naszego miasta, zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Oświaty.

Okazuje się, że inicjatywa pomysłu i przeprowadzona dla przygotowania do pracy młodzieży, która po 7 klasach szkoły podstawowej nie znalazła miejsca w szkole średniej, a jest zbyt młoda, aby pracować, spotkała się z dużym zainteresowaniem ze strony rodziców i samej młodzieży. Zarządzenie Ministerstwa Oświaty mówiło o zorganizowaniu 19 klas tego rodzaju, natomiast praktyka wykazała, że ilość ta trzeba było zwiększyć.

Dwuletnie Szkoły Przystosowania Zawodowego powstały głównie na peryferiach miasta, gdzie problem młodzieży nie objętej szkołą i pracą występował najostrejsz.

Najwięcej zgłoszeń, bo aż 77 zanotowano na kierunku odciepówym. Utworzono więc dwie klasy, a nauka odbywa się w Liceum Ogólnokształcącym nr 26 przy ul. Fornalskiej 22. Tam również zorganizowano warsztaty szkolne. Właściwa atmosfera oraz dobre warunki nauki i pracy jakie stworzyło dziesięciom kierownictwo szkoły i gromada nauczycielska były stawiane za wzór godny naśladowania przez inne tego rodzaju szkoły.

Na kierunek dzielnicki przyjęto 70 dziewcząt, a zajęcia odbywają się w szkole przy ul. Królewskiej 13-15, natomiast zajęcia warsztatowe w Technikum Włókienniczym przy ul. Zeromskiego. Na kierunku elektrycznym przyjęto 48 chłopów, przy czym trwa jeszcze rekrutacja. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszył się kierunek fryzjerski, na który przyjęto 37 dziewcząt i jednego chłopca. Dzielnicę jest stanowisko Spółdzielni Fryzjerskiej, która nie chce zatrudniać dziewcząt w dziale męskim, podając różne, często niezbyt rzeczowe przesłanki.

Bardzo źle przedstawia się sprawa zgłoszeń na kierunku: budowlano-drzewny i handlowo-gospodarczy. W obu wypadkach zgłosiło się po jednym kandydacie, a specjalności te są przecież niezmiernie ważne dla gospodarki narodowej i miejskiej. Wydaje się, że właściwie przeprowadzona propaganda wiele by tu mogła pomóc.

W tej chwili ogólnie na terenie naszego miasta nauka objętych jest 3,950 młodocianych, jednakże istnieje konieczność rozszerzenia tego typu nauczania w związku z rosnącą liczbą absolwentów szkół podstawowych, których trzeba będzie przygotować do pracy.

Obok tych zagadnień omawiano również sprawę wyrobienia nawyków kulturalnych wśród młodzieży szkolnej. Wprowadzenie abonentów na przedstawienia teatralne (niestety, nie są one jeszcze dość dobrze rozpowszechniane przez szkoły), projekt wprowadzenia abonentów do Filharmonii, jak również zorganizowania koncertów dla młodzieży szkolnej, nie zalewają w pełni tej sprawy. Konieczne jest, aby poświęcić jej maksimum uwagi, jako że problem roli kultury w rozwoju psychiki młodego człowieka nie podlega dyskusji.

W toku obrad przyjęto również projekt radnego m. Łodzi, przewodniczącego Rady Okręgowej ZSP, J. Kluczyńskiego, w sprawie powołania przy Komisji Oświaty i Nauki m. Łodzi podkomisji do spraw szkół wyższych. Do tej pory brak podobnego organu o charakterze opiniotwórczym i interwencyjnym wpływał hamująco na rozwój środowiska wyższych uczelni w naszym mieście i poprawę warunków jego pracy.

Co nowego na kolejach

★ Pozyteczny konkurs ★ Nowe połączenia na trasach międzynarodowych (Telefonem od specjalnego wysłannika)

W Ministerstwie Komunikacji odbyła się ogólnopolska konferencja prasowa, na której podsumowano wyniki konkursu pod nazwą „4 X najlepsza” — organizowanego przez tygodnik „Sygnały” przy współudziale całej prasy codziennej w Polsce.

Zebrań doszli do wniosku, że przeprowadzony konkurs o tytuł najlepszej i najlepiej pracującej i najschludniejszej stacji na sieci PKP i w poszczególnych województwach dał pozytywne rezultaty. Większość dworców w kraju (mamy ich około 900) odnowiono, ujętkowano kwiatami. Oczyszczono grunty wokół poczekalni, restauracje i perony. Podniesiono na wyższy poziom obsługę pasażerów zarówno na dworcach jak i w pociągach. Oświetlono i oczyszczono pomieszczenia przy stacjach i dworcach.

W dyskusji ustalono, że podobną akcją w interesie szerokiej rzeszy podróżnych należy powtórzyć również w przyszłym roku, ale w terminie wcześniejszym, a więc między 25 maja, a 25 czerwca. Zwrocono również uwagę, że nadal stan sanitarny restauracji i bufetów na dworcach pozostawia wiele do

zyczenia. Ministerstwo Komunikacji będzie w najbliższym czasie zamykać te bufety, które nie odpowiadają wymaganiom warunkom higienicznym.

Korzystając z okazji konferencji, zapytaliśmy wicedyr, zarządu przewozów Min. Komunikacji — Piecucha — jakie nowe połączenia międzynarodowe otrzymamy w letnim rozkładzie jazdy. Niebawem, bo 17. XI, br. rozpoczyna się w Sopocie ogólnopolska konferencja, na której opracuje się nowy rozkład jazdy na rok 1980. Wiadomo już dziś, że Warszawa otrzyma krótsze bezpośrednie połączenie z Bukaresztem przez Łwów — Stanisławów — Czerniowce — międzynarodowym expresem tzw. „Karpaty”.

Będzie to trasa krótsza od obecnej przez Budapeszt o 500 km, a podróż będzie trwała o 10 godzin mniej. Niezależnie od tego dotychczasowe połączenia Warszawy z Bukaresztem, Sofią i Warną przez Budapeszt będą utrzymane.

Dalsze bezpośrednie połączenia Paryż — Moskwa przez Warszawę i Moskwę — południowa Europa przez Polskę są w tej chwili w stadium dyskusji.

Jeżeli chodzi o udogodnienia połączeń krajowych z atrakcyjnymi miejscowościami nad morzem i w górach na okres wakacyjny, to rozważana jest możliwość uruchomienia dodatkowych pociągów za miejscowymi w okresach szczytowego nasilenia przejazdów (a więc 28. VI — 4. VII, 28. VII — 4. VIII, 28. VIII — 3. IX). Pociągi te kursowałyby niezależnie od połączeń stałych, a zamawianie biletów odbywałoby się nawet w okresach 2-tygodniowych. Ten projekt oparty jest na wzorach próbowanych w Europie zachodniej.

NRF będzie mieć własne pociski kierowane

LONDYN (PAP). Unia Zachodnioeuropejska (UZE) — włączona do NATO sołusz wojskowy 7 państw Europy zachodniej) oznajmiła w czwartek, że udzieliła Niemcom zachodnim zezwolenia na produkcję pocisków kierowanych typu ziemia-powietrze oraz powietrze-powietrze (tzn. pocisków wyrzucanych z ziemi bądź z samolotu do celów powietrznych).

Przemysł zachodnioeuropejski produkuje już silniki odrzutowe i wkrótce ma rozpocząć produkcję myśliwców odrzutowych F-104 (na licencji amerykańskiej).

Kolorowe telefony

Dlaczego właśnie czarne? Ten tradycyjny już kolor aparatu telefonicznego nie jest przecież żadnym tabu. Zagranicą dawno już doszła do tego wniosku. A teraz również i nasz przemysł teletechniczny — lepiej późno niż wcale — stwierdził, że już od przyszłego roku będzie mógł przysłać do produkcji zielonych, czerwonych, białych, niebieskich telefonów o aerodynamicznych kształtach.

Takie informacje nadeszły ostatnio z Zakładów Aparatury Teletechnicznej w Radomiu. Większe ilości kolorowych aparatów telefonicznych będziemy mogli zobaczyć prawdopodobnie już w pierwszych miesiącach przyszłego roku.

Społeczna doktryna katolicyzmu

Wydział Propagandy KŁ PZPR zawiadomiła aktyw partynowy oraz zainteresowanych, że w dniu 28. X, br. o godz. 16, w sali KŁ PZPR, Al. Kościuski 107, parter, odbędzie się odczyt pt. „Społeczna doktryna katolicyzmu”, który wygłosi mgr Jerzy Ładyka z Warszawy.

Wstęp za zaproszeniami, które można otrzymać w Ośrodku Propagandy przy KŁ PZPR oraz we wszystkich Komitetach Dzielnicowych PZPR.

Codziennie w całym kraju 2.700 tys. osób żywi się w zakładach gastronomicznych

W czwartym, kolejnym dniu obrad odbywającego się obecnie w Warszawie seminarium żywieniowego, zorganizowanego przez Polski Komitet Współpracy z FAO, omówione zostały sprawy związane z żywnością zbiorowym w Polsce.

W całym kraju istnieje w tej chwili — jak wynika z przytoczonych danych — 9,500 zakładów gastronomicznych otwartych o łącznej liczbie — 520 tys. miejsc. Z żywienia w tych placówkach korzysta ponad 9 proc. całej ludności w Polsce, tj. dziennie 2,600 tys. osób, z czego najwięcej w barach gastronomicznych — 1,200 tys. osób.

Powinno powstać — postulowano — centralna instytucja do spraw żywieniowych, która zajęłaby się organizacją zakładów gastronomicznych. Placówka ta otrzymywałaby pomoc FAO w postaci wydawnictw, wzorcowych urządzeń, typowych planów wnetrz zakładów, a także stypendia na studia zagraniczne dla fachowców.

Wiele cennych uwag zgłosiła w swoim referacie przedstawicielka FAO — B. Tyson, prze-

Jeszcze jeden oszust udawał lekarza

Jesienią ubiegłego roku na terenie powiatów Łomża i Zambrow w woj. łódzkim pojawił się młody człowiek, podający się za lekarza Szpitala Powiatowego w Łomży. We wsi Miedzole Wypychy zgłosił się on do przewodniczącego GRN i kierownika miejscowej szkoły, domagając się udzielenia mu pomocy w przeprowadzeniu masowych szczepień dzieci i młodzieży przeciwko Heine-Medinie.

Podobnie postępowal on w innych wsiach, gdzie udzielał „porad” lekarskich ludności, pobierając opłaty od 10 do 100 zł. Wreszcie ktoś postanowił wytykać lekarza, którym okazał się mieszkaniec jednej ze wsi z pow. Łomża — Stanisław Szablowski vel „Dąbkowski”, nie posiadający nawet pełnego średniego wykształcenia.

Okazało się również, iż postępowanie się on ukradzioną strzykawką lekarską, a zastrzykiwana przez niego „szczepionka” była zwykłą wodą.

Sąd Powiatowy w Łomży skazał oszusta na 3 lata więzienia.



NAJCIĘKAWSZA LEKTURA
ODGŁOSY

§ Kronika sądowa §

Panowie na... „Bocznicy”

W styczniu br. organa MO wpadły na ślad przestępczej działalności niektórych odpowiedzialnych pracowników Spółdzielni Pracy „Bocznica” w Łodzi.

Jak się okazało w trakcie śledztwa — co zostało potwierdzone na rozprawie sądowej, która toczyła się przed Sądem Powiatowym dla m. Łodzi — prezes tej spółdzielni — Władysław Jakubiec, jego zastępca — Sławomir Szyszow oraz główny księgowy Franciszek Kropidowski, traktowali spółdzielnię nieczym swoje prywatne przedsiębiorstwo. Wszyscy oni starali się z tego „przedsiębiorstwa” wyciągnąć jak najwięcej niezastłuszonych zysków.

Sławomir Szyszow np. pobierał — jak swoje — pieniężne spółdzielcze na podstawie fałszywych list past, fikcyjnych rachunków i rozliczeń. M. in. fałszywie rachunki pewnej GS „Samopomoc Chłopska” — naraził spółdzielnię na straty w wysokości 29 tys. zł.

Prezes Jakubiec dla odmiany gustował w dobrach materialnych Spółdzielni „Bocznica”. Najpierw przewłaszczył sobie spółdzielczy grzejnik gazowy, wartości ok. 3 tys. zł., a w kilka miesięcy później kupił sobie domowy transformator, obciążając kosztami zakupu budowę... szaletu publicznego. Nado — lubią atrakcyjne miejscowości — poleciał kasie „Bocznicy”, aby pokrywała koszty jego pobytu w Krynicy. Koszty wcale nie małe — raz 1,500 zł, w drugim wypadku — 3,500 zł.

nie tylko około 10 tys. zł w gotówce, ale również zakupioną przez spółdzielnię elektryczną pralkę, wartości 6 tys. zł.

Mocą wyroku Sądu Powiatowego dla m. Łodzi amatorzy spółdzielczej własności skazani ostatnio zostali: Sławomir Szyszow na karę 6 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 3 oraz 14 tys. zł grzywny; jego szef — Władysław Jakubiec na 4 lata więzienia, 10 tys. zł grzywny oraz utratę praw na okres lat 3. Księgowy „Bocznicy” — Franciszek Kropidowski ukarany został wyrokiem 3 lat więzienia oraz utratą praw również na lat 3.

DZIŚ WYROK W „ELEKTRYCZNYM” PROCESIE

15 bm. — jak już podawaliśmy — rozpoczął się proces przeciwko Edwardowi Alaszewskiemu, Witoldowi Kaczmarekowi i innym. Główni oskarżeni — byli dyrektorzy Łódzkiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Wsi stanęli przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi pod zarzutem pobierania łapówek od mieszkańców przewidzianych planem elektryfikacji miejscowości.

Wczoraj — po zamknięciu postępowania dowodowego — głos zabrali: prokurator i obrońcy oskarżonych.

Wyrok zostanie ogłoszony dzisiaj, o godz. 14. (J.a.k.)

Wpisywać czy nie?

Od dłuższego czasu kobiety polskie prowadzą kampanie, zmierzając do umieszczenia w dowodach osobistych mężczyzn danych, dotyczących stanu cywilnego i posiadanych dzieci. Zamieszczanie tych danych ułatwiłoby w znacznej mierze ścisłość alimentów. Sprawa ta była wielo razy poruszana w Sejmie, na licznych konferencjach (w Generalnej Prokuraturze i gdzie indziej) zjazdach i naradach, a także w prasie. Problem ten był również jednym z postulatów II Zjazdu Ligi Kobiet.

Jak się dowiadujemy — ostatnio Zarząd Główny Ligi Kobiet zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych, z prośbą o zajęcie stanowiska w omawianej sprawie. Jak wynika z odpowiedzi, ministra spraw wewnętrznych, zgodnie z projektem nowej ustawy o dowodach osobistych, stan cywilny osób winien być wpisany do dowodu osobistego. „Jeżeli natomiast chodzi o wpisywanie — czytamy w odpowiedzi — to według powyższego projektu dziecko może

być wpisane do dowodu matki lub ojca, w zależności od ich wyboru”.

Poniżej projekt nowej ustawy o dowodach osobistych

Z Międzynarodowej Konferencji Antarktycznej

Przed kilku dniami rozpoczęła się w Waszyngtonie Międzynarodowa Konferencja Antarktyczna, na której przedstawiciele 12 państw mają zredagować układ określający status prawno-polityczny Antarktyki na najbliższą przyszłość i formułujący zasady współpracy badawczej w tej części świata. Oprócz Stanów Zjednoczonych (konferencja została zwołana z inicjatywy prezydenta Eisenhowera) i Związku Radzieckiego w obradach biorą udział przedstawiciele Argentyny, Australii, Belgii, Chile, Francji, Japonii, Nowej Zelandii, Norwegii, Wielkiej Brytanii i Unii Północno-Amerykańskiej.

Na zdjęciu: od lewej Ester Denning (Anglia), Koichiro Asakai (Japonia) i Wasyl Kuźniecowa (ZSRR).

będzie niedługo rozpatrywany przez Radę Ministrów, warto podyskutować nieco na ten temat, póki nie zapadła jakaś ostateczna decyzja w tej sprawie.

Należy pamiętać o tym, że Bóg spraw o alimenty wciąż wzrasta. W poradniach prawnych Ligi Kobiet 90 proc. spraw, to sprawy alimentów. Sądy są dosłownie zawałone tego rodzaju sprawami. Ojcowie porzucający rodziny, zawierają inne związki, a kłopoty utrzymania dzieci spadają na matki, którym sił już niekiedy nie starcza na wyegzekwowanie alimentów.

Skąd się biorą opory w tej — tak oczywistej — sprawie? Przecież dobry ojciec nie wstydzi się tego, że ma dzieci i na pewno nie będzie unikał umieszczenia imion tych dzieci w swoim dowodzie osobistym. Bronić się mogą przed tym tylko ci ojcowie, którzy niepoważnie traktują swe małżeńskie i rodzicielskie obowiązki. Dlaczego więc mamy ułatwiać sytuację tym złym ojcom i mężom, pomagając im w ukrywaniu stanu rodzinnego i utrudniając w ten sposób wyegzekwowanie od nich alimentów?

Ponieważ stanowisko kobiet w omawianej tu sprawie jest jednogłośnie, zwróciliśmy się do kilku znanych w Łodzi osób, by usłyszeć ich zdanie na temat wpisywania imion dzieci do dowodów osobistych ojców.

Prezes Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi, mgr Przybylski, który udzielił nam odpowiedzi nie jako prezes sądu, lecz jako zwykły obywatel, powiedział m. in.:

— Uważam, że uprościłoby to wiele spraw. Instytucja, przyjmująca kogoś do pracy, wiedziałaby z góry, że ma do czynienia z człowiekiem żonatym, ojcem. Latwiej byłoby wtedy sciągnąć alimenty. Również niektóre oszukujące „na rzezonę” mogłyby — zająwszy do dowodu swego adwokatów — stwierdzić, że jest on matką i ojcem. Pozwoliłoby im to uniknąć wielu rozczarowań. Ja osobiście nie mógłbym mieć — jako mąż i ojciec — żadnych obiekcji, co do

wpisania do dowodu imion moich dzieci.

Kierownik Zakładu Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego prof. Szczepański stwierdził: — Oczywiście, że jestem „za”. Uważam, że „przeciw” nie ma żadnej logicznej racji. Wpisywanie do dowodów mężczyzny ich danych rodzinnych przyniosłoby wielką korzyść społeczną; ułatwiłoby załatwianie bolesnych spraw alimentacyjnych, zapobiegłoby oszustwom itp. Nie rozumiem jakichkolwiek oporów w zrealizowaniu tego słusznego postulatu.

Prokurator wojewódzki dla m. Łodzi mgr Aleksander Wodny oświadczył:

— Z mojego punktu widzenia jest to sprawa bardzo słuszną. Czyż dobry ojciec może czuć się upokorzonym, że posiada dzieci? Wprost przeciwnie — jest z nich dumny i nie ma żadnych powodów, by ukrywać ich istnienie. Sądzę, że należy to jak najszybciej przeprowadzić, bo może to przynieść jedynie korzyści, a sprzeciwiać się temu można by jedynie wówczas, gdyby mogło przynieść szkody.

Wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Łodzi mgr Gabriel Górtowski powiedział nam:

— Moje osobiste stanowisko w tej sprawie jest jak najbardziej pozytywne. No, bo czym komu może grozić umieszczenie w dowodzie jego stanu rodzinnego? Uczciwemu człowiekowi nie zależy na ukrywaniu prawdy. A czy są w ogóle jakieś sprzeczności? Ciekawie, komu to może szkodzić. Przecież wszystkim powinno zależeć na wprowadzeniu ładu w sprawach alimentacyjnych, a także posunięciu bardzo by to ułatwiło.

W dowodach osobistych, tych, które obecnie posiadamy, trzecia i czwarta strona przeznaczona jest na wpisywanie osób, które należy umieścić w dowodach. U kobiet strony te są wypełnione imionami ich dzieci. U mężczyzn — świąca pąskami.

Czy słuszne i sprawiedliwe jest to zróżnicowanie?

ADA JASKULSKA

Tragiczny finał wyprawy



Dwie uczestniczki wyprawy kobiecej na 8.143-metrowy szczyt Cho-Owo w Himalajach nepalskich, które zginęły w czasie burzy śnieżnej, osiągnęły wysokość 7 tysięcy metrów — Françoise Claude Kogan (z lewej) i Claudine Van der Stratzen. Pośródka jedna z pozostałych przy życiu uczestniczek wyprawy — Jeanne Franco. FOT — CAF

Piąta nagroda międzynarodowa O pracy filmowej i Kongresie ISFA rozmawiamy z Bolesławem Bączyńskim

W tegorocznym Kongresie Międzynarodowego Towarzystwa Filmu Naukowego (ISFA), który odbył się ostatnio w Oxfordzie, wzięli udział przedstawiciele łódzkiej Wytwórni Filmów Oświatowych — Bolesław Bączyński i Roman Woźniakowski. Z 200 filmów zaprezentowanych przez 23 kraje świata — 8 zostało wyróżnionych dyplomami honorowymi. Wśród nich znalazł się film B. Bączyńskiego i St. Kokesza pt. „Narinki”. Nie trzeba dodawać, że jest to duży sukces polskiego filmu krótkometrażowego i nowy sukces Bolesława Bączyńskiego.

— Która to już pańska nagroda?

— Piąta. Ale muszę podkreślić, że wszystkie uzyskałem dla filmów realizowanych wspólnie ze Stanisławem Kokeszem.

— Niech nam pan opowie o swoich nagrodzonych filmach.

— Pierwszym, w 1956 r., był „Mrówcza śluzki”. Otrzymał on dwa dyplomy honorowe: w Edynburgu i w Amsterdamie.

— Realizacja tego filmu była chyba mroźną pracą?

— Właśnie. Na ogół uważa się mrówkę za symbol pracowitości. Bohaterki naszego filmu, poszły nazwę amazonki, są uosobieniem lenistwa. Jest to bardzo rzadki gatunek, żyjący u nas tylko w okolicy Puław. Nie robią one nic. Tylko raz do roku wychodzą na „polowki”, z cudzych gniazd wybierają larwy, zanoszą je do swoich i z tych larw wychowują sobie niewolnice, które wszystko za nie robią.

— Ale to jeszcze nie był rekord cierpliwości w naszej pracy. Ostatnio robiliśmy film o wegetatywnym rozrośnięciu roślin i był mi potrzebny proces kiełkowania ziemiaka. Trwa on

normalnie 18 dni. Ale zdjęcia — z powodu usterek technicznych, musiałem powtarzać kilkakrotnie i w efekcie trwały one od stycznia do... maja.

— To rzeczywiście benedyktyńska robota. Ale dlaczego wybrał pan sobie ten właśnie rodzaj filmów?

— Jeszcze w czasie studiów miałem ochotę na ten „gatupek” filmu. Zawsze chciałem pokazywać ludziom to, co się dzieje obok nich, poza zasięgiem ich uwagi. To, obok czego przechodzą i czego nie spostrzegają. Wzięłem więc kamerę, lupę i obserwuję, a potem pokazuję innym.

— A więc — specjalność z zamilowania, a nie przypadku. Ale zapomnieliśmy o pańskich nagrodach.

— Następnym nagrodzonym filmem było „Podwójne życie wałki”. Otrzymał on i nagrodę: „Złotego Dukata” w Mannheim (NRF) i i nagrodę w Cork (Irlandia). Przy tym filmie całe godziny spędzałem na wodzie, na waskiej kłodzie. Z kamerą trzeba było przeleżeć bez ruchu niejednokrotnie i po parę godzin w oczekiwaniu na owady.

(Tu uwaga od autorki: chciałam obejrzyć nagrody naszego rozmówcy, ale niestety — nie ma ich. Nagrody są przekazywane przez ofiarodawców do Naczelnego Zarządu Kinematografii i tam „przepadają bez wieści”).

— A co przygotowuje pan teraz?

— M. in. film o instynkcie kury. Mówi się, że kura jest strasznie głupia, a ja chcę pokazać, że robi ona bardzo mądre rzeczy.

— ???

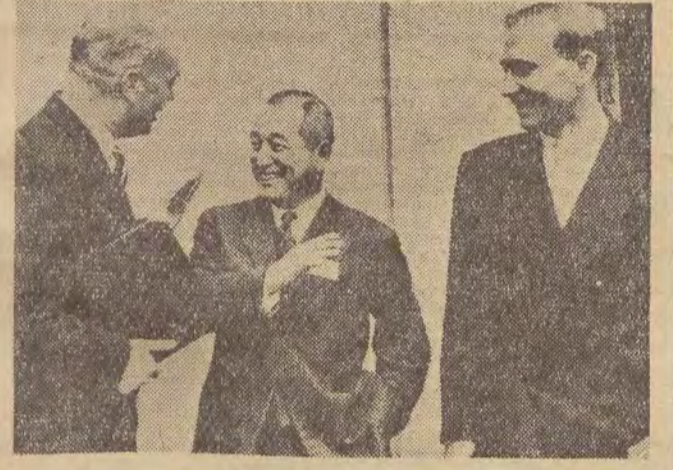
— W czasie wysiadywania jaj, kura co jakiś czas przetrzuca je skrzydłami. A choć nie wie dlaczego — robi to dlatego, że w jajku żółtko zawieszona pod wpływem i to zarodnikiem na wierzchu. Gdyby więc jaja nie poruszała, zarodek przylepiłby się do skorupki. Przy sztucznym wyłęg w inkubatorach trzeba stosować specjalne urządzenia zmieniające co jakiś czas położenie jaj.

— I na zakończenie może opowie nam pan o kongresie w Oxfordzie? Czy były tam jakieś interesujące, odkrywcze dyskusje?

— Ja interesowałem się tylko filmami popularno-oświatowymi (w organizacji istnieją trzy sekcje: filmu badawczego, popularno-oświatowego i dydaktycznego). Tam najciekawsza była dyskusja nad ustaleniem zakresu tematyki filmu popularno-naukowego. Francuzi np. — contra wszystkim — twierdzili, że filmy o sztuce i architekturze nie powinny należeć do tego działu. Widziałem też sporo interesujących filmów, m. in. bardzo dobry film szwedzki o budowie hydroelektrycznej, francuski — o budowie trakcji kolei elektrycznej i bardzo interesujący, od strony technicznej, film angielski o badaniu zjawisk zachodzących w tunelu aerodynamicznym.

Poza tym gospodarze potraktowali ten kongres jako zacieśnienie kontaktów osobistych między filmowcami poszczególnych krajów i zorganizowali go świetnie od strony towarzysko-impresyjowej.

Rozmawiała: T. WOJCIECHOWSKA



Notatnik biologiczny

DO NIEDAWNA powszechne było mniemanie, że mocne uduszenie może spowodować wystąpienie w uderzonej części ciała — choroby raka. Obecnie, próby przeprowadzone na zwierzętach, wykazały całkowitą bezpodstawność tego poglądu. Podobnie przy prowadzeniu w Stanach Zjednoczonych statystyka wykazała, że wśród ludzi, którzy ulegli wypadkom, wśród bokserów itd. — fakty zachorowań na raka nie są częstsze niż przeciętnie.

NIKTÓRE ZWIERZĘTA okazywały się bardzo uszczelnione na promieniowanie radioaktywne. Na wet na bardzo słabe dawki tego promieniowania reagują oddechami. Np. ślimak — chowa natychmiast swoje rękę, małże zamykają się w muszlach, mrówki ratują się szybką ucieczką.

LICZNE SĄ FAKTY przyjaźni i współpracy między zwierzętami i ptakami — chociażby znany przykład z krokodylami i małymi płazikami, który... czyści mu zęby. A oto jeszcze jeden nie dawno zbadany fakt. Kolumby mrówek — „żołnierzy”, maszeru-

jące w dżunglach Ameryki Środkowej i ogolające wszystko co natrafiają po drodze — są poprzedzone przez płaki, które łapia owady wypliszone przez wojowników mrówek, oczyszczając im nie jako w ten sposób dalszą drogę. Mrówki zaś nie atakują ptaków, nawet małych, które swobodnie poruszają się wśród tych groźnych niszczytel.

DLACZEGO promienie „X” stosuje się z dobrym skutkiem przy zwalczaniu chorób raka? Do tychczas sądzono, że niszczą one komórki rakowate o wiele szybciej niż normalne.

Ostatnio, grupa badaczy z Afryki Południowej stwierdziła, że działanie to polega na czym innym. Mianowicie wchłanianie promieni przez normalne komórki w sąsiedztwie nowotworu — powoduje wydzielenie substancji, która powstrzymuje rozwój komórek rakowatych, pobudzając wzrost komórek zdrowych. Jest to ważny przyczynek dla wszystkich, którzy prowadzą badania nad sposobami walki z rakiem.



Na zdjęciu: fragment Sztokholmu. W głębi widoczna wieża ratusza miejskiego.

0 Szwecji istnieje opinia, że jest ona krajem raczej nudnym. Ma ona jednak swe uzasadnienie — bardziej w różnicach temperatury między Szwedami a mieszkańcami kontynentu, niż w stanie faktycznym. Trzeba tu oczywiście wziąć jeszcze pod uwagę odrębność obyczajowe, które w oczach cudzoziemców powodują powstanie takiej opinii. Faktem jest, że Szwedzi niechętnie spędzają czas w otwartych lokalach publicznych. Nie ma tam zwyczaj spędzania czasu w kawiarniach na pogawędkach lub czytaniu gazety. Funkcje restauracji ograniczają się również do ich podstawowego zadania, jakim jest żywienie, bez owej zwykłej u nas atmosfery spotkań towarzyskich.

Szwed najchętniej spędza czas w domu. Jeśli już deklaruje się poza domem, to najczęściej na spotkaniu klubu, stowarzyszenia lub innej organizacji, której jest członkiem. Właśnie tam natrafiamy na jedną z ciekawszych organizacji typu klubowego, która cieszy się w Szwecji niezmierną popularnością. Mam tutaj na myśli tzw. Rotary Kluby.

Kola Rotary Klubów istnieją obecnie w większości krajów świata. Ich idea — jak mniej poinformowano — jest zbliżenie między ludźmi różnych zawodów i przekonań, tak w krajach w których działają, jak i pomiędzy nimi. Zasada jest, że członkiem jednego klubu nie może być dwóch ludzi tego samego zawodu. Uzasadnienie tego jest następujące: lekarz spędza większość swego czasu wśród lekarzy, inżynier z ludźmi związanymi z jego specjalnością. Klub musi więc być areną spotkań osób różnych zawodów po to, by rozszerzać ich zainteresowania i dać możliwość rozmów z przedstawicielami innych środowisk. Taka była właśnie idea powstania Rotary Klubów i taką pozostała ona do dziś.

Zebrań klubów odbywają się raz na tydzień i z reguły są one połączone z którymś z posiłków: z lunchem względnie obiadem. (Szwedzi przejęli angielski system spożywania posiłków). Czas ich jest ściśle ograniczony, zwykle około półtorę godzin. W wyjątkowych wypadkach trwają one dłużej i sam stałem się mimo-

podzielić się można wrażeniami z podróży zagranicznej itp. Uczestnicząc dwukrotnie w takich zebrań, z przyjemnością obserwowałem również starszych panów, z których wielu było już zapewne dziadkami, jak wzywają do ręki powielone teksty, zgodnym chórem wypiewywali szwedzkie ludowe piosenki o żywym i skoczonym rytmie.

Stało się więc, że podczas kilkudniowego pobytu w niewielkiej, lecz uroczej miejscowości Osby zostałem zaproszony na posiedzenie tamtejsze-

z zebranych zapytał nawet, jakie są trudności w zaopatrzeniu w benzynę do pojazdów. Przypomniał sobie bowiem, że będąc w Polsce kilka lat przed wojną, miał trudności w nabywaniu benzyny do swego samochodu. Mogłem go zapewnić, że dziś tych trudności mieć nie będzie. Wydaje się, że szersze zapewnienie o swej chęci odwiedzenia Polski.

Właśnie w czasie tego zebrań z całą wyrazistością, jak nigdy przedtem, odczułem znaczenie wielkiego skoku jaki uczynił nasz kraj przez tych ostatnich kilka lat na drodze uprzemysłowienia i budowy silnych podstaw gospodarczych. Byłem wówczas prawdziwie dumny, że mogłem mówić do ludzi znających się na tych sprawach, o rozbudowie naszego hutnictwa, o przemyśle motoryzacyjnym, chemicznym i innych. Żywe zainteresowanie, a nawet szacunek, wzbudzały dane o Nowej Hucie i rozbudowie naszych stoczni. Chętny czy nie, dziś jest to jedyny język jakim mówi się w świecie.

Właśnie wówczas, gdy jest się zmuszonym do syntetycznego spojrzenia na nasz dotychczasowy dorobek, można ocenić jego rozległość i wagę. W takiej chwili zapomnia się o chwilowych trudnościach, nawet jeśli są one tak dotkliwe jak niedawne, i pozostaje uczucie dumy, że jednak w tempie, które zdawałoby się przerastać nasze możliwości, dołączamy do czołwki europejskiej, i tym właśnie wzbudzamy szacunek innych narodów. Trudności miną, lecz naszego dorobku już nikt nam nie odbierze i przecież w końcu znacznie on przynosić trwale rezultaty.

Z. J. KOZŁOWICZ

Szwedzkie spotkania (3) W Osby o Polsce

wolnym sprawcą takiego wyjątku. Lecz o tym za chwilę.

Konsekwencją zasady istnienia klubu bywa sposób zasiadania do posiłków. Wchodzący na salę otrzymuje bowiem numerki, z którym związane jest konkretne miejsce przy stole. Tak więc w czasie zebrań, nikt nie wie z góry, gdzie będzie siedział, ani kto przysiadł: mu w sąsiedztwie. Dzięki temu uniemożliwia się mimowolne powstawanie stałych grupki i stwarza możliwość do dyskusji między różnymi ludźmi. Na program spotkania składają się krótkie 15-minutowe odczyty, w czasie których członkowie klubu kolejno informują zebranych o zagadnieniach swej specjalności, tam

go Rotary Klubu. Był to niewątpliwie kurtuazyjny gest a zarazem dowód zyczliwości mych szwedzkich gospodarzy. Zgodnie z zwyczajem tego zgromadzenia zostałem poproszony o wygłoszenie kilkunastominutowej prelekcji o Polsce. Tak też się stało. Prelekcja trwała niecałe 15 minut, lecz odpowiedź na pytania, które po niej nastąpiły, zabrały ponad godzinę. Nie jest w zwyczaju, aby na zebraniach klubu poświęcać tyle czasu na jeden temat. Fakt ten był więc miarą zainteresowania naszym krajem i jego bieżącymi zagadnieniami. Zebranych interesowało wszystko, począwszy od ruchu wydawniczego a na systemie parlamentarnym skończywszy. Jeden

Łódzcy kolejarze przystępują do eliminacji

W całym kraju trwają eliminacje amatorskich zespołów teatralnych. Są to przygotowania do ogólnopolskiego konkursu, organizowanego przez CRZZ, który odbędzie się w marcu przyszłego roku.

Odbývają się również eliminacje zespołów teatralnych przy PKP, wśród których znajduje się również liczący sobie 10 lat istnienia, amatorski zespół teatralny kolejarzy łódzkich. Stanie on do eliminacji w najbliższą niedzielę, przedstawiając dramat J. Słowackiego „Mazepa”. Przedstawienie, na którym sąd konkursowy oceni miejsce zespołu, odbędzie się w sali Operetki Łódzkiej, o godz. 14.

(w)

„Picasso” znów na ekranie

Kino „Bałtyk” wznawia na okres dwóch dni film produkcji francuskiej, zapoznający widza z tajemnicami warsztatu malarza, najwybitniejszego współczesnego malarza Pablo Picassa. Film zrealizowali: Henri Clouzot (scenariusz i reżyseria) i Claude Renoir (zdjęcia).

„Picasso” będzie wyświetlany 24 bm. o godz. 17.30 i o 20 oraz 25 bm. o godz. 10 i 12.30.

Ważne dla kobiet

☆ Urządzenie domu ☆ Organizacja i ekonomika gospodarstwa domowego ☆ Żywnienie rodziny

Unowocześnienie i racjonalizacja gospodarstwa domowego to jeden z nieodzownych czynników podniesienia ogólnego poziomu kultury i zdrowotności społeczeństwa. Na pojęcie gospodarstwa domowego składają się takie czynniki jak urządzenie domu, organizacja pracy, żywnienie rodziny itp. Szerzenie wiedzy w tym zakresie wśród najszerszych mas wymaga odpowiednio przygotowanej kadry pracowników.

Uwaga, rodzice

Podaje się do wiadomości rodziców, których dzieci podlegają szczenięciu przeciw chorobie Heine-Medina, że do punktu szczepień przy ul. Próchnicka 41, wchodzi się przez posesję przy ul. Gdańskiej 21.

ALARM W POGOTOWIU

Jedni wzywają do bólu gardła inni umierają czekając na pomoc

Liczby podane przez dr Jasińskiego, dyrektora Stacji Pogotowia Ratunkowego w Łodzi, ilustrujące pracę tej placówki w ciągu trzech ostatnich tygodni, są przerażające. W tym czasie Pogotowie załatwiło 456 nieuzasadnionych wezwań, z których 20 proc. stanowią wezwania fałszywe, stan rzeźmowego chorego. W tym samym czasie zanotowano 22 wypadki zgonów przed przybyciem Pogotowia.

Ten stan rzeczy wytworzył w łódzkim Pogotowiu przykra atmosferę. Pracownicy są zniechęceni, rozżaleni, podenerwowani i niemal bezradni. Wyczuwa się depresję, wynikającą ze świadomości, że — obiektywnie rzecz biorąc — na skutek późnego przybycia lekarza kilkanaście osób straciło przedwcześnie życie.

Zajmijmy się w pierwszej kolejności wezwaniami nieuzasadnionymi, napływającymi do osób chorych. Udokumentowane są one informacjami o takich dolegliwościach, które wystarczają do przyjęcia wezwania. Po przybyciu na miejsce lekarz stwierdza najczęściej anginę lub grype, względnie gorączkę bez dodatkowych objawów. Okazuje się, że pacjent mógł spokojnie poczekać na wizytę lekarza z poradni.

Drugi rodzaj wezwań nieuzasadnionych płynie z ulicy. Podawane są w takiej wersji: wypadł(a) z tramwaju, wpadł(a) pod tramwaj, ciężko pobity itp. Okazuje się, że co drugi wypadek jest zwykłym upojeniem alkoholowym i co drugi skaleczeniem (zdrapania naskórka na skutek upojenia alkoholowego. Nierzadko Pogotowie nie zastaje już po-

zkodowanego na wskazanym miejscu.

Następna grupa wezwań nieuzasadnionych pochodzi z zakładów pracy. Z fabryki statorudkiej Pogotowie przyjęło wezwanie do wypadku, którego skutkiem była zmiżdżona ręka. Dziesięć minut kierowca karetki dawał sygnał przed zamkniętą bramą, nim wreszcie portier ocknął się z drzemki. O wypadku i poszkodowanym nie nie wiedział. Po kilkudziesięciu minutach poszukiwań przyprawdono wreszcie lekarzowi pracownicę z... otartym naskórkiem palca. Tego rodzaju wypadki są na porządku dziennym.

Wreszcie trzeci rodzaj wezwań nieuzasadnionych, stanowiący 20 proc. wspomnianych, wchodzi w skład wezwań fałszywych, świadomie wprowadzających w błąd Pogotowie. Wezwania pochodzące od pija-

nych i symulantów, domagających się lekarskiego usprawiedliwienia ich niedyspozycji.

JAKIE SĄ PRZYCZYNY TYCH WEZWAŃ?

Dr Jasiński stwierdza, że PIERWSZA przyczyną jest nieuzyskanie pomocy lekarza rejonowego, wygodniejsza, prosta sposobem uzyskania karty informacyjnej, która przedstawiona następnie lekarzowi rejonowemu czy fabrycznemu stanowi podstawę do zwolnienia.

DRUGĄ przyczyną jest odczekałość wzywaniu Pogotowia do osób chorujących. Pogotowie inkasuje tylko 48 zł (koszt wyjazdu wynosi 80 zł) w wypadku stwierdzenia, że wezwanie było nieuzasadnione. Ale lekarz zbada, srodki zaordynuje, kartę informacyjną zostawi, słowem zrobi to, o co choremu chodzi za jedyne 48 złotych. I chorzy wcale nie ukrywają, że w tym celu wzywają Pogotowie.

TRZECIA przyczyną odnoszącą się przede wszystkim do wezwań fałszywych, jest świadomość bezkarności. Co prawda instrukcja Ministerstwa Zdrowia poleca stosować sankcje karnych w postaci zaskarżenia do Kolegium Orzekającego, ale wyniki skargi nie są skuteczne.

W Kolegium rozprawy sprawy ludzie nie zorientowani w tym przedmiocie. Lekarze nie są powoływani na świadków. Np. niewiasta, która wezwiała Pogotowie do ataku serca, a cierpiała na stan opłczy, otrzymuje w kolegium upomnienie lub 50 zł grzywny. Domyślam się, że nie jest trudno przekonać zespół orzekający o dolegliwościach sercowych towarzyszących pijaństwu.

Wprowadzić ta sama instrukcja Ministerstwa Zdrowia przewiduje kary grzywny do 3 tys. zł, ale jak oświadczył przedstawiciel Urzędu Spraw Wewnętrznych na konferencji prasowej w Pogotowiu, nie można było stosować tak wysokiego wymiaru, bo postępowanie dowodowe nie dawało przekonania o świadomym wprowadzeniu w błąd.

Oceniając te fakty już nie lekarskiego, lecz z ogólnoludzkiego punktu widzenia, stwierdzicie trzeba niezwykle lekomyślność, złą wolę, egoizm i niewiarogodną nieświadomość w tak poważnych sprawach, jak pomoc w ratowaniu życia ludzkiego. Jak może człowiek, którego boli gardło względnie głowa i nogi, wzywać Pogotowie, wiedząc o tym, że służy ono do niesienia pomocy w nagłych zachorowaniach, manifestujących się utratą przytomności, duszności, ostrymi bólami brzucha itp.

Czy nie zdajecie sobie sprawy, wy wszyscy, którzy w tym miesiącu wywalście Pogotowie do bólu gardła, lub wymagowanych ataków serca, że jesteście współwinnymi śmierci tych, którzy byli rzeczywiście ciężko chorzy, a nie otrzymali pomocy przed wami, bo pozornie wam należało się pierwszeństwo?

Jak pomóc Pogotowiu w odnalezieniu właściwej, a zagubionej w tej chwili roli? Na ten temat pisać będziemy w następnym artykule.

Z. TARNOWSKA

W sprawie chuligaństwa

Na Polesiu źle się dzieje

Coraz częściej dochodzą nas słuchy, że w dzielnicy Polesie grasują bandy chuliganów. Donosi nam o tym młodzież szkolna, rodzice i nauczyciele.

Ostatnio, 18 bm., w Technikum Przemysłu Galaneryjnego (róg Zielonej i Wólczańskiej) odbywała się zabawa ZMS. Młodzież bardzo ładnie się bawiła. O godz. 21.30 zabawa się skończyła i młodzież wracała do domu. Przed szkołą została ona zaatakowana przez chuliganów. Kilku uczniów chuligani dotkliwie pobili. Najbardziej ucierpiał dwóch chłopów — jeden z nich nie posiada w ogóle rodziców, drugi nie ma matki, a ojciec nie bardzo się nim zajmuje. Przytrafiło się to więc tym, których nie ma kto wziąć w obronę.

Na uwagę zasługuje fakt, że pobici uczniowie boją się w ogóle mówić o tym wypadku, aby nie narazić się na

zemstę chuliganów. — Można nas zrobić kalekami — mówią. Lekarz szkolny, który ich leczy, wspominał dyr. Technikum, p. Jagoszewskiego, że i jego syn został niedawno pobity przez chuliganów.

Są to chyba dostatecznie groźne sygnały. Na Polesiu należy koniecznie wznieść walczą z chuligaństwem. Ktoś się musi wziąć za młodzież szkolną i zapewnić jej swobodne poruszanie się po mieście, żeby nie żyła ona w ciągłym strachu przed chuliganami. Apelujemy do milicji, by przystąpiła do energicznej akcji przeciwko chuliganom.

Rozpatrywanie spraw chuligańskich w trybie przyspieszonym, jakie od niedawna stosuje się w naszych sądach, wprowadzone zostało po to, by zapewnić spokój obywatelom. Należy z tego w pełni korzystać, by wypełnić wreszcie plagę chuligaństwa w naszym mieście. (sa)

Z MIASTA w kilku zdaniach

CORAZ WIĘCEJ SPÓŁDZIELCÓW. Warto być członkiem PSS. Członkiem Spółdzielni Spółdzielni przysługują nie tylko określony zwrot od zakupów w sklepach spółdzielczych, ale korzystają oni także z minimalnej opłaty z punktów usługowych, w rodzaju wypożyczalni sprzętu do mowego, pralni mechanicznej, punktów naprawy odzieży, sprzętu elektrotechnicznego, reparacji pończoch czy ośrodka campingowego. Poza tym bezpłatnie mogą korzystać z poradni krawieckich, pokazów kroju i szycia, robót ręcznych, gotowania itp.

Ostatnio PSS przystąpiła do werbowania nowych członków. Postanowiono zwiększyć ilość członków o 10 tys. W związku z

tem ogłoszono konkurs, kto zwerbuje największą ilość członków. Udział w konkursie może wziąć każdy pracownik i każdy członek spółdzielni, a także komitety członkowskie. Za najlepsze wyniki przewidziane są cenne nagrody. Zapisy przyjmują oraz informację udzielają komitety członkowskie wszystkich spółdzielczych sklepów spożywczych i przemysłowych, a także działy społeczno-samorządowe PSS. (k)

ŁÓDZKI „ORBIS” dysponuje wolnymi miejscami na wybieżkę do Moskwy w terminie od dnia 20 do 23 grudnia bież. roku. Koszt 2.500 zł. Zgłoszenia przyjmuje sekcja turystyki PPKT „Orbis” Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 68, tel. 301-01 w terminie do dnia 23.10. br.

POLSKA WYSTAWA PRZEMYSŁOWA W MOSKWIE. Dzień o godz. 18 w lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego w Łodzi (ul. Piotrkowska 155), wygłoszony zostanie przez M. Wasowicza odczyt na temat: „Polska wystawa przemysłowa w Moskwie”.

ODDZIAŁ ŁÓDZKI POLSKIEGO TOW. LUDÓWNAWUJCZEGO zawiadania swych członków, że 23 bm. o godz. 17.50 w sali odczytowej Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego, Pl. Wolności 14, i p. prof. Borys Malkin (Minnesota, USA) wygłosi w języku polskim odczyt bogato ilustrowany kolorowymi przezroczkami pt. „Z zagadnień etnograficznych środkowej Brazylii”. Goście mile widziani.

KOMITET ZAKŁADÓW ZMS przy Łódzkiej Wytwórni Papierosów i Komitet Dzielnicowy ZMS Łódź-Polesie w związku z przygotowaniem do II Zjazdu ZMS, organizuje 24 bm., o godzinie 18 w sali LWP, ul. Kopernika 62 „Zgaduj-Zgadule” o tematyce młodzieżowej dla członków ZMS i młodzieży. W programie występy artystów scen łódzkich i wieczorek taneczny przy orkiestrze.

KLUB MPK oraz Wydz. Kult. Prez. RN m. Łodzi, zaprasza ją na wieczór ciekawych repertary o ziemi łódzkiej, który odbędzie się w sali imprezowego Klubu przy ul. Piotrkowskiej 86, i p. w dniu 24 bm. (sobota) o godz. 19. Reportaż wygłosi Andrzej Brycht i Konrad Freidlich. Wstęp bezpłatny.

Prześciancie chłopcy...

Czy się stoi, czy się leży
Dwa tysiące się należy.

Wychodząc z takiego założenia robotnicy na budowie Spółdzielni Mieszkaniowej „Ogniw” przy zbiegu ulic Armii Czerwonej i Nowej starali się nie nadwerdzać nabytych sił. Ale ponieważ nie można być zupełnie bezczynnym, rozpoczęli ćwiczenia w trafianiu do celu. Ćwiczenia poszły tak sprawnie, że w krótkim czasie przechodził p. M. K. trafiony w głowę rozłożony na ulicy.

Albo to się ludzie znają na zartach?

Toteż trudno było miejsce wemu personelowi nadzorcy cemu wylumaczyć p. M. K. niesłuszność jego irytacji.

Nam się jednak wydaje, że należałoby zrewidować nie tylko wymienioną budowę, ale przede wszystkim poczucie dyscypliny pracy.

Wa liście czytelnika
ZYG.

W pięknych domach piękne wystawy

Ulica Piotrkowska odmładza się. Tam, gdzie zdaje to rusztowania, wykują starannie uporządkowane wystawy, śmiejące czystością szczytów — nastąpiła znaczna poprawa. Chcielibyśmy jednak

te korzystne zmiany zobaczyć również w samej ekspozycji wystaw, które — jak mówi się z języka handlu — stanowią bilet wizytowy sklepu.

Przedstawiamy się wieczorem po pracy, kiedy ruch panuje mniejszy, główną ulicą naszej metropolii. Jak nieporadnie wyglądają niektóre wystawy, jaki brak w nich polotu! Tradycyjne beżowe tony — manekiny nie zachęcają wcale do kupna konfekcji. (Cetuj w tym zwłaszcza sklepy PSS i ZSS). A przecież trafiają się i u nas ładne, praktyczne i niedrogie modele krajowe. Większość sklepów z obuwem popelnia jeden wielki grzech przeciwko estetyce, mianowicie sklepy te zamieniają wystawę w porządnie utrzymaną szafę. Tak jest w istocie. Zwroćmy uwagę na to poukładane parami obuwie. Nawet sklep „Galwuz” nie ustrzegł się tego błędu.

Takiej metody ekspozycjonowania obuwia, torebek, po-

zoch itp. artykułów systemem zapelniania witryn sklepowych jak najciaśniejszy i najpełniejszy, nie widuje się nigdzie za granicą. Aby to stwierdzić nie trzeba powoływać się na paryskie, wiedeńskie, czy rzymskie magazyny. Wystarczy spojrzeć za miedzą do braci Węgrów czy Czechów. Obuwie, torebki, pończochy itp. artykuły wystawiają nie są tam na szklanych półkach, obrotowych stolikach, podświetlone pasnikiem jarzeniowego światła czy zwykłą silną żarówką, dają znakomite efekty, podkreślające estetyczne walory towarów. Wieczorem na spacerze przyjemnie przejść się ulicą o tak ładnych wystawach.

Wiele sklepów łódzkich хот duje już nowoczesnym za sadom estetyki w handlu. Felietonem tym pragniemy zachęcić i pozostałych kierowników sklepów.

BU-Ga

Listy do redakcji

DO NIEZNYCH PRZYJACIÓŁ

Drodzy przyjaciele, Chyba mam was prawo, tak nazwać, gdyż jak prawdziwi przyjaciele nie szczędząc wysiłku przyczyniliście się do uratowania naszej zagrody i całego naszego mienia w czasie pożaru, który wybuchł w dniu 28 u nas w Dłutowie. Wzruszony byłem patrząc, z jaką troską i poświęceniem pracowaliście, aby zważyć ogień na dalsze zabudowania.

Za ten szlachetny czyn składam wam serdeczne podziękowanie.

Osobno chciałbym podziękować żołnierzom, którzy z narażeniem życia walczyli z żywiołem, stojąc na dachu naszej stodoły, którzy nie zważając na żar zięjący z palącego się o półtora metra budynku, walczyli wytrwale z ogniem. Niestety, nie wiem, gdzie oni się teraz znajdują, ale mam nadzieję, że może za pośrednictwem „Dziennika Łódzkiego” dotrą do nich słowa moich serdecznych podziękowań.

JOZEF SZYMAŃSKI
Dłutów k. Pabianie

CZY STAĆ NAS NA TO?

W okresie wiosennym, spacerując po lasku łagiewnickim natrafiliśmy w pobliżu sanatorium (w zagajniku) na mały domek murowany, w którym można by pomieścić dwie rodziny. Domek stał pusty, brak było w nim jedynej drzwi i okien, natomiast podłoga i sufit wymagały tylko niewielkiej naprawy.

Sądziłem, że jest to stan przejściowy, że władze dzielnicowe i sanatoryjne, bo nie wiem do kogo należy ten domek, zajmą się nim i że wkrótce będzie on miał już lokatorów.

W październiku spacerując po lasku łagiewnickim natrafiliśmy znowu na wspomniany wyżej domek. Przez pół roku zmienił się on jednak do niepoznania. Niestety, nie na korzyść. Szabrownicy zerwali podłogi i powylamali z dachu deski. Obecnie koszt remontu będzie wyższy niż na wiosnę. Czy naprawdę w dobre obecnych trudności lokalowych stać nas na marnowanie wybudowanych już obiektów?

Cz. S.

DO PRODUCENTÓW POŃCZOCH, SKARPEK I BIELIZNY STEELONOWEJ

Już od dawna nasz przemysł przelamał impas na odcinku skarpet, pończoch i bielizny steelonowej. Towaru tego jest wszędzie pod dostatkiem. Jednak dotychczas nikomu z producentów nie przyszło na myśl, że w/w artykuły dra się jednak i trzeba je od czasu do czasu naprawiać. Czy nie należałoby wobec tego, aby do każdej pa-

ry pończoch, skarpetek, czy bielizny steelonowej zakłady produkujące dodawały nici w odpowiednim kolorze, tak jak to czynią np. zakłady dzwierskie.

EWA

RED.: Uwaga Pani jest b. słuszną. Dedykujemy ją naszym zakładom produkcyjnym.

Odpowiedzi REDAKCJI

OB. J. G. SASIAD ZAKŁADÓW SPRZĘTU MOTORYZACYJNEGO Nr 1:

O ile rzeczywiście sąsiadujące z Wami w/w zakłady zakładają tak bardzo spokojny okolicznych mieszkańcom, jak Pan pisze, należy zwrócić się do Kolegium Orzekającego przy swojej Dzielnicy Radzie Narodowej. Przy pominięciu, że już raz postąpił tak z pełnym sukcesem, mieszkańcy ul. Nawrot, gdy zbyt dokuczyla im ciastkarnia Łódzkiej Zakładów Piekarniczych.



Szczęśliwy tydzień »Kukuleczki«

Główna wygrana — 500.000 zł

PADŁA W PABIANICACH

łączna suma wygranych tego tygodnia wynosi 772.850,50
UWAGA: Regularni i stali gracze wezmą udział w losowaniu TELEWIZORÓW
Pamiętaj — co tydzień kupon.

7633-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

BIURO Pośrednictwa Spółdzielni „Czystość”, Piotrkowska 39, tel. 265-75 poszukuje do kupna willi, domków, placów, gospodarstw 7640 K

HOMEK (pokój z kuchnią) i 1.450 m kw. placu sprzedam. Zgierz-Chelmy, ul. Rudnicka 19 19283 g

HOMEK jednorodzinny, duży ogród owocowy — sprzedam niedrogo. Piaskowice, Wersalska 15 19275 g

HOMEK dwurodzinny z ogrodem (mieszkanie wolne) bliżej sprzedam. Targowa 27-35, Michał Rondo 19523 g

GOSPODARSTWO rolne 12 ha k. Zgierz, sprzedam. Dąbrówka Wielka, pta Proboszczewice, pow. Łódź, G. Lange 19174 g

PLAC przy ulicy Lubelskiej 3 sprzedam. Oferty pisemne „19194” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 19194 g

KUPNO

KOŚCIARKE z silnikiem elektrycznym kupię. Zgłoszenia tel. 296-28 19212 g

SAMOCHÓD „Chevrolet De-Lux” w dobrym stanie kupię. Piromowicza 7 m. 17 19198 g

SPRZEDAŻ

OKAZJA! Kurtka damska (brzoszki — piżmowce) 5.000 zł — sprzedam Komisja Piotrkowska 78 7652 K

SAMOCHÓD osobowy — „Willys-Overland” sprzedam. Pabianicka 81 19285 g

MASZYNY swetrowa „Knittax” M-2 z przystawką sprzedam. Andrzejka Struga 28 (pracownia bielizy) godz. 16-19 19196 g

NAUKA

KURSY samochodowe za wodowe kat. I, II, III i amatorów TKWP. Zapisy. Tuwima 15 w godz. 8-20, tel. 258-60. Rozpoczęcie kursów zawodowych kat. III i II 24. X. 59 r., kursów amatorskich przyspieszonych w każdą sobotę 7262 K

KURSY radiomechaników, telewizyjny organizuje Radioklub LPZ, ul. Piotrkowska 53, tel. 312-40 19388 g

CHCESZ otrzymać prawo jazdy na samochód i motocykl? Kursy w terminie przyspieszonym prowadzi Polski Związek Motorowy w Łodzi, ul. Piotrkowska 183. Zapisy codziennie w godz. od 8 do 18 7653 g

LOKALE

MŁODY filmowiec z żoną poszukuje pokoju sublokatorskiego z niekrepującym wejściem. Wiadomość Edward Mikołajko, Łódź, Kniewskiego 4, m. 10 19254 g

POKOJU niekrepującego na okres letniego roku poszukuje. Oferty pisemne „19269” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 19269 g

RÓŻNE

WYDZIERZAWIE lokal — warsztat 50 m kw. (światło, telefon) Rzgów, Grodzka 50 19197 g

WYKONUJE kompletne ogrodzenia bramy, słupki itp. oraz wszelką pracę na tokarni przyjm. Józef Soska, Gałkówek 67 19258 g

SKLEP galanterijno-obuwiczny dobrze prosperujący w Krzyżach. Wiadomość Narutowicza 36, sklep obuwiczny 19545 g

LEKARSKIE

Dr BIBERGAL specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-18, Piotrkowska 134 19216 G

Dr KACZOROWSKA - Hanka skóra-weneryczne — 16-17, Mickiewicza 12-3 18375 g

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-16 ulica 22 Lipca 4 19347 g

KABZAKI

(jutowe po wełnie lub bawełnie — całe)

kupią natychmiast w ilości 2,5 tony Gnieźnieńskie Zakłady Garbarskie w Gnieźnie, przy ul. Wrzesińskiej 44, 7641 tel. 16-19, 17-19,

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Km. 339-59.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, M. Różewski, mający kancelarię w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 24 — na podstawie art. 603 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dn. 28 października 1959 r. o godz. 9 w Zgierzu, przy ul. Obr. Stalingradu 34 odbędzie się I licytacja ruchomości składających się z samochodu bagażowego marki Chevrolet seria C. 15, nr rej. 28005 nr silnika 800420, nr podwozia M. 6427, oszacowanego na sumę 28.000 zł. należącego do Eugeniusza Jałowickiego. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Dnia 2 października 1959 r.
Komornik (—) M. Różewski.

Zamknięcie ruchu kołowego

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Łowiczu
zawiadamia, że w związku z próbnym obciążeniem mostu na drodze Łowicz-Łódź w Strykowie nastąpi zamknięcie wszelkiego ruchu kołowego na przeciąg od godziny 21 dnia 23 bm. do godziny 4 dnia 24 bm. Objazd w tym czasie odbywać się będzie przez Brzeziny — Niesułków — Stryków, 7632-K

PRZETARGI

Łódzkie Zakłady Maszyn Włókienniczych w Łodzi, ul. Niciarniana 41 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie z materiałów wykonawcy instalacji elektrycznej siły do wentylacji. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert ustala się na dzień 2. XI. 1959 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3. XI. 1959 roku. Informacji udziela i ślepe kosztorysy doręczy zgłaszającym się dział gł. mechanika, L. Z. Masz. Włók. zastrzegając sobie prawo wyboru oferenta oraz prawo unieważnienia przetargu. 7651-K

Komenda Wojewódzka M. O. w Łodzi, ul. Kilińskiego nr 152 przypomina zainteresowanym osobom, że w dniu 3. XI. 1959 roku o godzinie 10 odbędzie się trzeci przetarg nieograniczony na samochód osobowy — terenowy marki Gaz-67B w cenie wywoławczej zł 8.750, 7644

Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego nr 1 w Łodzi, ul. Kilińskiego 222 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie sprzężni i chromowanie części do silnika „Junak” w r. 1960. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i osoby prywatne. Oferty składać należy w dziale zaopatrzenia i kooperacji do dnia 31. X. 1959 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 5. XI. 1959 r. o godz. 8. Dokumentacja do wglądu w dziale zaopatrzenia i kooperacji. Zastrzegamy sobie wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 7619-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MONTERÓW samochodowych zatrudni Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego nr 2 w Łodzi, ul. Strzelecka 29. Zgłoszenia — dział kadr. 7585-K

PALACZY z uprawnieniami do kotłów wysokopiętnych i dozorców zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Farbiarsko-Drukarska im. 22 Lipca w Łodzi, ul. Urzędnicza 36. 7618-K

WYKWALIFIKOWANYCH czeladników piekarskich i kandydatów na uczniów piekarskich zatrudni Spółdzielnia Pożywców „Zorza” w Radomsku. Podania wraz z życiorysami przyjmuje sekcja organizacji, zatrudnienia i plac ul. Świerczewskiego 2. 7614-K

TECHNIKA budowlanego przyjmie natychmiast Spółdzielnia nr 201. Wynagrodzenie wg. siatki plac w budownictwie. 7647-K

INŻYNIERA budowlanego lub technika na stanowisku kierownika grupy robót, inżyniera lub technika-elektryka z praktyką i uprawnieniami, starszego kalkulatora oraz majstrów budowlanych zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Koluszkach, ul. Mickiewicza 3. 7648-K

KIEROWNIKA działu transportu ze średnim wykształceniem i praktyką oraz stolarzy zatrudni od zaraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami w Łodzi, ul. Moniuszki nr 11. 7649-K

SPAWACZY-elektryk i autogen. oraz elektryków (wyłącznie inwalidów) poszukuje Spółdzielnia Inwalidów „Pokój” w Łodzi, ul. Sienkiewicza 82-84 dział kadr. 7646-K

ROBOTNIKA gospodarczego i sprzątaczkę zatrudni Technikum Chemiczne w Łodzi, ulica Tamka 12. 7643

Kierownicze Szkoły nr 90 w Łodzi FLORENTYNE ZARĘBSKIEJ wyrazi szczerą współczucia z powodu śmierci

MĘŻA
składają
GRONO NAUCZYCIELSKIE, ADMINISTRACJA, KOMITET RODZIELSKI SZKOŁY nr 90 w ŁODZI.
19554-G

W dniu 22 października 1959 r. po ciężkiej chorobie zmarła opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 78

S. + P.
MARIA GŁĘBOCKA
I voto **KOBYLECKA**
z domu **Putorak.**
Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w dniu 24 października br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia
19569-G **RODZINA.**

Tow. WŁADYSŁAWO WIWEC-KIEMU wyrazi współczucia z powodu śmierci

OJCA
składają
GRONO WSPÓLPRACOWNIKÓW i KOLEGÓW z K.W.M.O. ŁÓDŹ.
19568-G

Kierownicze Szkoły nr 90 — kol. IRENI ZARĘBSKIEJ serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu Jej

MĘŻA-Bernarda
składają
INSP. OŚWIATY i KIEROWNICY SZKOŁ DZIELNICY ŁÓDZ-POLESIE.
19587-G

Dnia 22 października 1959 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 69 najlepszy mąż i ojciec

S. + P.
Bernard Zarębski
emerytowany kierownik szkoły.
Pogrzeb odbędzie się dnia 24 października br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzebami w głębokim smutku
ZONA, DZIECI i WNUK.
19592-G

Maszyna drukarska płaska (na chodzie)

DO SPRZEDANIA
w Poligraficznej Spółdzielni Pracy w Łodzi, ul. Piotrkowska 80, tel. 310-09.
Informacje w godzinach od 8 do 16. 7650

Uwaga, rodzice i kierownictwo szkół

Państwowy Zakład Ubezpieczeń przypomina, że w dniu 30 października br. upływa termin zgłaszania do ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków młodzieży szkolnej na rok szkolny 1959-60 z odpowiedzialnością zakładu od pierwszego dnia roku szkolnego. Rodzice, którzy dotychczas nie uiszcili należnej składki w wysokości zł 10 rocznie, winni to uczynić niezwłocznie w sekretariacie szkoły. Ubezpieczenia zawierane są za pośrednictwem szkoły — zgłoszenia przyjmuje dyrekcja na m. Łódź, Al. Kościuszki 57, I p. pokój nr 6. Ubezpieczenie w PZU zapewnia pomoc materialną w razie nieszczęśliwego wypadku. 7629-K

WAZNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 99
Pogot. Milicyjne 07
Straż Pożarna 98
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruchu Drogowego MO 316-82
Pryw. Pogot. Dziec. 300-90
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
Pryw. Pogot. dla Dzieci i Dorosł. 555-55
MOI 339-15

TEATRY

TEATR NOWY (Wickowskiego 15) g. 19.15 „Most”

TEATR IM. JARACZA (w sali Teatru Młodego Widza, ul. Moniuszki 4a) g. 19 „Ładna historia”

ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17.30 „Ptasie mleko”

PINOKIO (Kopernika 16) g. 17 „Pinokio”

TEATR 7.15 (Traugutta 1) nieczynny

TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stalingradu 21) nieczynny

OPERETKA (Piotrkowska 343) g. 19.15 „Boccaccio”

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 Koncert solistów — Zofia Rudnicka, Romuald Spychalski, Igor Mikulin

MUZEA

MUZEUUM SZTUKI (Wickowskiego 36) g. 9-15

MUZEUUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 10-16

* * *

ZOO — czynne g. 9-17

* * *

PALMIARNIA — czynna g. 10-18

Co? Gdzie? Kiedy?

KINA

KINA PREMIEROWE
BALTYK (Narutowicza 20) „Śniegi Kilimandżaro” prod. USA, doz. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Wielkie nadzieje” prod. ang., doz. od lat 14, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISLA (Tuwima nr 1) „Sny w szufladzie” — prod. włoskiej, doz. od lat 14, g. 19, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Sygnały” prod. polskiej, doz. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Trucielka” prod. franc., doz. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, pasoram.
TATRY-LETNIE (Sienkiewicza 40) „Amerykanin w Paryżu” prod. USA, doz. od lat 18 g. 19 — kino czynne tylko w dni pogodne

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 173) „Wawóz grozy” prod. rumuńskiej, doz. od lat 12, g. 16, 18, 20
ODRA (Przędzalniana 66) „Rebeka” prod. USA, doz. od lat 18, g. 17, 19.30
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74) „Marynarz z Kobietą” prod. radz., doz. od lat 12, g. 16, 18, 20
ROMA (Rzgowska nr 84) „Lotna” prod. polskiej, doz. od lat 16, g. 10, 12.15, 15.15, 17.30, 19.45
STYLÓWY (Kilińskiego 123) „W okopach Stalingradu” prod. radz., doz. od lat 12, g. 15.45, 18, 20.15

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Trzecia liczna” prod. włosk., doz. od lat 16, g. 19
STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Ostatnia sprawa Trenta” prod. ang., doz. od lat 16, g. 17.15, 19.30
* * *
Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.
* * *
PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baltyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włóknarz”, „Wolność” — w Ośrodku Usług Filmowych ul. Wigury nr 2, godz. 12-16.

Dyżury aptek

Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Główna 50, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8, Jarcza 32
AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICW
Baluty — Szp. im. Jordana (ul. Przyrodnicza 7); Śródmieście, Staromiejska Widzew — Szp. im. dr Wolf (Łagiewnicka 34-36); Ruda, Chojny — Szp. im. Curie-Skłodowskiej (ul. Curie-Skłodowskiej 15); Polesie — Szp. im. dr Madurawicza (ul. Krzemieńska 5);
Chirurgia: Szpital im. dr. Tomschera, ul. Miłkowska 14;
Internia: Szpital im. dr. Rydygiera, ul. Sterlinga nr 13;
Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopernika 22;
Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopernika 22;
Chirurgia dziecięca — Szpital im. J. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15

Intensywny trening pięściarzy Anglii

Po zwycięstwie 6:0 oczekujemy wygranej w Nysie

Remis uzyskany przez piłkarzy pabianickiego Włókniarza w Stalowej Woli, niewątpliwie pod budował samopoczucie tej drużyny, która z takim pechem od wielu lat ubiega się o awans do II ligi. Po tym wyniku szanse najpoważniejszych kandydatów do awansu wyrównały się niemal idealnie i wszystko zależy od rozwoju dalszych wydarzeń.

W najbliższą niedzielę Włókniarz grać będzie w Nysie z tamtejszą Polonią. Bądźmy dobrej myśli, bowiem w pierwszej rundzie Polonia przegrała w Pabianicach wysoko, a przebieg gry wykazał niezbicie, że mistrz Łódzi III ligi jest niewątpliwie lepszym zespołem.

Zdobycie punktów nie będzie jednak łatwe, jak pamiętamy bowiem Polonia, będąc zespołem dość surowym technicznie, jest typową drużyną, grającą na siłę.

Zyczymy Włókniarzowi pomyślnego wyniku, gdyż od tego zależy, czy wywalczony w Stalowej Woli szanse na ewentualny awans zostaną utrzymane i, co ważniejsze, pogłębione.

Kącik szachisty Polonia (Warszawa) mistrzem Polski a szachiści ŁKS na trzecim miejscu

Tytuł drużynowego mistrza II ligi szachowej zdobyła ostatnio warszawska Polonia, przed Startem (Katowice). Szachiści ŁKS znaleźli się na trzecim miejscu.

Ustalenie kolejności drużyn natrafiało na pewne trudności, wyniki z wycofania się w ostatnim stadium rozrywków Górniczego Klubu Szachowego Bytom, który nie miał pieniędzy na pokrycie kosztów przejazdu.

Długo stał nasz goście przed olbrzymim rozmiarów zdjęciem przedstawiającym rekordzistę świata w rzucie dyskiem, Edwarda Piątkowskiego.

W czasie odbywającej się konferencji na parterze w sali bokserskiej odbywał się trening pięściarzy.

Trener angielski ostro trzyma swoich faworytów. Dyscyplina jest godna podkreślenia.

Jak odbywał się trening? A więc gimnastyka rozluźniająca. Potem ćwiczenia przy workach i gruszkach. Wszystko odbywało się w szybkim tempie. Następnie zawodnicy kolejno wchodziłi do ringu przeprowadzając tak zwane

- ★ Sędziowie w czarnych muszkach
- ★ Anglicy przyjechali bez proporca
- ★ Smażony chleb - rarytasem

(Od naszego wystannika)

W salonie recepcyjnym stadionu Legii w Warszawie odbyła się wczoraj tak zwana konferencja techniczna.

Tematem obrad były sprawy dotyczące spotkań bokserskich w Warszawie i Łodzi z pięściarzami Anglii. Zebranie trwało długo. Najdłuższe zastanawiano się nad ustaleniem ceremonii powitania drużyny na ringu. Będzie to iscie królewski ceremoniał, różniący się nieco od stosowanych u nas form. Otóż na ring wejdą nie tylko zawodnicy i kierownicy drużyny, ale również i sędziowie. Sędziów obowiązuje jednolity biały strój i czarna muszka przy kapturze. Po prezenacji zawodników nastąpi oficjalne krótkie przemówienie i wręczenie kwiatów, z tym że nie będzie wymiany proporców. Okazało się, że w Anglii nie ma zwyczaju wręczenia proporców i Anglicy przyjechali do Warszawy bez proporca.

Jeżeli chodzi o sędziów to ustalono, że pierwszą walkę w ringu prowadzić będzie Anglik przy 2 naszych sędziach punktowych, a w następnym waga nastąpią zmiany.

Zgodnie z przepisami AIBA w meczach nie będzie wyników remisowych. Przedstawiciel drużyny angielskiej powiedział, że boks polega między innymi na tym, że jeden z walczących musi zostać zwycięzcą i zasłużyć na nagrodę.

Ale a propos nagród. Anglicy zdziwili się, że u nas nie ma zwyczaju po każdej rozegranej walce wręczać zwycięzcy nagrody. Tym razem goście poczynili nam naszym zwyczajom i poczekają do bankietu, w czasie którego otrzymają od organizatorów upominki.

Goście poinformowali, że i oni przygotowali pamiatki, ale wręczą je również dopiero na bankiecie.

Anglicy wystąpią w białych koszulkach i białych spodenkach z czerwonym lampelem. Nasi natomiast w zielonych spodenkach i białych koszulkach.

W czasie krótkotrwałej przerwy Anglicy z wielkim zainteresowaniem przyglądali się rozwiązaniu na ścianach salonu aż 99 proporców, które są pamiatkami rozegranych spotkań.

Długo stał nasz goście przed olbrzymim rozmiarów zdjęciem przedstawiającym rekordzistę świata w rzucie dyskiem, Edwarda Piątkowskiego.

W czasie odbywającej się konferencji na parterze w sali bokserskiej odbywał się trening pięściarzy.

Trener angielski ostro trzyma swoich faworytów. Dyscyplina jest godna podkreślenia.

Jak odbywał się trening? A więc gimnastyka rozluźniająca. Potem ćwiczenia przy workach i gruszkach. Wszystko odbywało się w szybkim tempie. Następnie zawodnicy kolejno wchodziłi do ringu przeprowadzając tak zwane

walki w cieniu, zwracając szczególną uwagę na ruchy tułowia przy słabej stosunkowo pracy nóg. Trening był bardzo intensywny. Trwał on 90 minut.

Jak się Anglikom podoba Warszawa i jakie są ich wrażenia?

Otóż zachwyceni są gościnnością warszawian i nowoczesnością budynków naszej stolicy. Co do bzydek — to proszą aby o godz. 7 rano podawać im do łóżek kawę z mlekiem a do każdego posiłku plasterki smażonego chleba.

Do tego dodam, że wszyscy pięściarze palą mocne papierosy i piją z apetytem piwo.

JAROSŁAW NIECIECKI

"Pogoń za lisem" i tradycyjny bigos

Tradycyjny bieg myśliwski „św. Huberta”, to znak zakończenia sezonu hippicznego. W Łodzi mieliśmy sezon bardzo urozmaicony, obfitujący w szereg ciekawych imprez, co dowodzi operatywności Łódzkiego Okręgowego Związku Jeździeckiego, i wchodzących w jego skład sekcji jeździeckich.

Bieg myśliwski „św. Huberta”, czyli tak zwana „pogoń za lisem”, odbędzie się w najbliższą niedzielę, 25 bm, w Łagiewnikach. W imprezie tej wezmą udział jeźdźcy z Sekcji Jeździeckiej „Łucmierz” i „Sarnów” oraz członkowie Łódzkiego Klubu Jeździeckiego.

Rozpoczęcie biegu poprzedzi o godz. 11 powitanie gości oraz lekka poglądowa jazda w wykonaniu młodych zawodników. Sam bieg terenowy rozpocznie się o godz. 12. W „pogoni za lisem” weźmie udział co najmniej 20 jeźdźców. Po biegu tradycyjny bigosik.

Czy ŁKS zdobędzie 2 punkty?

- ★ Przedsprzedaż biletów
- ★ W bramce ujrzymy Bema

DWA punkty tak niezbędne do zaasekurowania ligowców ŁKS przed znalezieniem się w bezpośrednim sąsiedztwie ze strefą zagrożoną spadkiem, może im dostarczyć mecz z Polonią bydgoską. W tym kryje się powód, dla którego niedzielne spotkanie cieszy się wśród kibiców piłkarskich Łodzi niecodziennym zainteresowaniem.

Biorąc obojętności powyższe pod uwagę, ŁKS postanowił zorganizować przedsprzedaż biletów. Punkt przedsprzedaży mieści się w kasie MDK, ul. Traugutta 4. Mecz odbędzie się na stadionie przy Al. Unii o godzinie 12, a poprzedzi go spotkanie o puchar SFOS ŁKS Ib — Włókniarz (Zgierz).

Dość się mówi w Łodzi na temat składu drużyny ŁKS, a przede wszystkim o bramkarzu. Najlepszym źródłem informacji

jest w tym wypadku trener drużyny. Wł. Król nie zaprzecza, że Bem przechodził wyraźny spadek formy, co więcej zdawał sobie sprawę z tego, jak słusze były pretensje zespołu pod jego adresem, za przepuszczenie piłek łatwych do obrony. Bem nie zalał się jednak i zabrał do pracy nad sobą. Na treningi uczęszcza regularnie, stara się podnieść formę i, o ile wybór padnie na niego, gotów jest na meczu z Polonią zająć odpowiedzialny postępek.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu klubu omawiano sprawę zaangażowania trenera Steinera. Zarząd postanowił skorzystać z jego usług, o ile trener Steiner uzyska zgodę na przedłużenie pobytu w naszym kraju, a GKFK zatwierdzi proponowane mu pobyty.

Na szkoły Tysiąclecia Koncert polskiej śpiewaczki z USA w Łódzkiej Filharmonii

W niedzielę, 25 bm, o godz. 19.30, w Łódzkiej Filharmonii odbędzie się koncert solistów: Joanny Kupiszewskiej — śpiew, Henryka Kerkowskiego — skrzypce i Janiny Kwiatkowskiej — fortepian.

Joanna Kupiszewska, znakomita śpiewaczka polskiego po-

chodzenia, urodzona w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, już w latach 1948-49 odwiedziła Polskę, koncertując w Warszawie, Krakowie i Kielcach. Powszechnie znana artystka, nie tylko wśród kolonijnych Ameryki, wybitna działaczka społeczna i propagatorka polskiej muzyki, Joanna Kupiszewska, posiada liczne odznaczenia za pracę artystyczną i społeczną, m. in. Złotą Gwiazdę Amerykańskiego Czerwonego Krzyża i Krzyż Grunwaldu pierwszej klasy.

Cały dochód przeznaczony jest na szkoły Tysiąclecia. Organizatorem koncertu jest Woj. Oddz. Stowarzyszenia PAX.

(t. han.)

W SM ku czci Chopina

W najbliższą niedzielę, 25 bm, o godz. 12, w auli Wyższej Szkoły Muzycznej, przy ul. 1 Maja 6, odbędzie się audycja muzyczna, poświęcona uczczeniu 110 rocznicy śmierci Fryderyka Chopina.

W programie audycji wykonane będą przez studentów WSM utwory genialnego kompozytora: ballada F-dur, f-moll i As-dur, scherzo E-dur i h-moll i inne. Wstęp na imprezę wolny. (W)

Nasz Telefon Usługowy 303-04



WEDŁUG KATEGORII PRAWA JAZDY

P. S.: Jestem kierowcą I kategorii i jeżdżę wozem osobowym, jako pracownik państwowego przedsiębiorstwa budowlanego, w przedsiębiorstwie tym otrzymuję wynagrodzenie według kategorii II, bo dyrekcja twierdzi, że na wóz osobowy mają tylko etaty II kategorii. Czy to słusznie?

RED.: Zasięgnęliśmy w tej sprawie informacji w Związku Zawodowym Pracowników Przedsiębiorstw Budowlanych. Okazuje się, że kierowcy w przedsiębiorstwach budowlanych powinni otrzymywać wynagrodzenie według kategorii posiadanej prawa jazdy. Tak więc Panu przysługują stawki według kat. I. Radzimy zwrócić się z roszczeniami — jeżeli dyrekcja zakładu odmówi przegrupowania — do komisji rozjemczej Pańskiego Zw. Zawodowego.

AKWIZYTORZY NIE SĄ UBEZPIECZENI

W. W.: Pracuję w spółdzielni inwalidzkiej, jako akwizytor i kierownictwo spółdzielni nie chce podpisać mi książeczki ubezpieczalniczej twierdząc, że akwizytorom — ponieważ są oni płatni z funduszu bezosobowego — nie przysługują ubezpieczenia. Jak ta sprawa wygląda w świetle obowiązujących przepisów?

RED.: Niestety, akwizytorom w spółdzielniach inwalidzkich nie przysługują ubezpieczenia. Sprawy te reguluje instrukcja nr 2 z 1957 r. prezesa CZSP (zamieszczona w Biuletynie CZSP nr 10 z 57 r.). Z akwizytorami spółdzielni nie zawierają umów o pracę, lecz tylko umowy o sprzedaż takich czy innych artykułów i taka umowa nie daje uprawnień do korzystania z Ubezpieczalni.

PROSIMY O ZGŁOSZENIE SIĘ

J. LOPISKI: W Pańskiej sprawie prosimy zgłosić się do działu interwencji naszej redakcji — Piotrkowska 96, lewa oficyna, III piętro, w godzinach od 9 do 16.

KIERUJEMY DO RADCY PRAWNEGO

JAN ARTOSIŃSKI: Dokładnych informacji na poruszony przez Pana temat może Pan zasięgnąć u radcy prawnego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług, ulica Jaracza 45, w godzinach od 12 do 15 (w soboty do 11).

KURSY PEDAGOGICZNE

NJ.: Czy w Łodzi są jakieś kursy pedagogiczne, na których absolwent technikum przemysłowego mógłby zdobyć zawód pedagoga?

RED.: Przy ul. Piotrkowskiej 137 Związek Nauczycielstwa Polskiego prowadzi kursy dla nauczycieli szkół zawodowych — być może, przyjęto by na taki kurs również Panią. Trwa on 2 lata, nauka odbywa się 2 razy w tygodniu, w godzinach od 17 do 20. Poza tym istnieje w Łodzi 2-letnie Studium Nauczycielskie (Wólczańska 202), gdzie przyjmuje się wyłącznie kandydatów po maturze. Tu może Pani zdobyć zawód pedagoga. Egzaminacje odbywają się w lipcu.

DOPIERO ZA KILKA LAT

ZB. KRZESIŃSKI: Kiedy zostanie zmieniona nawierzchnia na ul. Armii Czerwonej?

RED.: Jak się dowiadujemy w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Prez. RN, zmiana nawierzchni na ul. Armii Czerwonej jest ściśle związana z wyburzeniami wielu domów. Projektuje się bowiem urządzenie tu ulicy dwujezdniowej. Ze względu na to, dopiero w planie 5-letnim podejmiemy się przebudowy ul. Armii Czerwonej.

ZALEŻNE OD POROZUMIENIA

KAWECKA Z JULIANOWA: Mieszkam w domku jednorodziannym. Oprócz mnie mieszkają w nim jeszcze dwie panie i właściciel z rodziną. Domek opalany sami. Jaki zastosować podział pracy przy c.o.? Czy wg ilości osób?

RED.: Sprawy podziału pracy przy indywidualnym opalaniu mieszkań traktuje się różnie. W większości wypadków zależy ona od umowy między poszczególnymi lokatorami. Wg. opinii Zrzeszenia Właścicieli Nieruchomości, najczęściej praktykowanym rozwiązaniem jest zasada, że poszczególni lokatorzy pełnią kolejno jedno- lub dwutygodniowe dyżury.

NIE MOŻNA ŻADAC OD DOZORCY DODATKOWEJ PŁATY!

JEDEN Z LOKATORÓW: Wczoraj jednemu z lokatorów przy ul. Piotrkowskiej 145 przywieziono węgiel, który właściciel zniósł do komórki. Na podwórku pozostało jednak mnóstwo pyłu węglowego. Kto powinien go sprzątnąć? Dozorca, czy właściciel węgla?

RED.: Jak informuje nas Związek Pracowników Komunalnych (do którego należą dozorczy), dozorca jest obowiązany do utrzymywania posesji w czystości. Jednak, za dodatkową robotę powinien otrzymać dodatkową zapłatę. Np. dźże się tak w wypadku remontu. Dlatego też lokator, który przywiózł węgiel i zaśmiecił „ponadplanowo” posesję, powinien bądź sam sprzątnąć miat, bądź też poprosić dozorcę, aby uczynił to za odpowiednią opłatą.

WOLNOĆ TOMKU...

S. Z. Z UL. PRÓCHNIKA 4 m. 17: Jestem zrozpaczona i bezsilna. Od dawna moi sąsiedzi z drugiego piętra zalewają mi sufit. Nie pomagają prośby, ani też interwencje u administratorki. Moi sąsiedzi bowiem postępują w myśl zasady „wolność Tomku w swoim domu”. Nie tak dawno odremontowałam mieszkanie, które zostało znów zalane wodą. Czy nie ma już żadnej rady na tak „miłych” sąsiadów?

RED.: Jest rada i to bardzo prosta. Obarczenie ich kosztami za straty, jakie Pani poniosła z winy sąsiadów. Jak nas poinformowała administratorka domu przy ulicy Próchnika 4, uciążliwa sąsiadka A. Dolewska będzie musiała na swój koszt naprawić samowolnie przerobiony odpływ wody w wannie. W innym wypadku — jeśli oczywiście powtórzy się historia z zalewaniem sufitu — sprawa zostanie skierowana do Kolegium Orzekającego wraz z zasądzeniem strat wynikłych z tego tytułu.

WYJAŚNI ZRZESZENIE

M. J.: Kupiłem niedawno dom czynszowy, w którym mieszka 10 lokatorów. Domek chcę administrować sam, ale nie wiem w jaki sposób i kto powinien pobierać komorne?

RED.: Sądymy, że najlepiej wyjaśni Panu tę sprawę Przymusowe Zrzeszenie Prywatnych Właścicieli Nieruchomości, które mieści się przy ul. Kilińskiego 90. Tam też radzimy udać się, aby uniknąć Pan niepotrzebnych pomyłek.

Radio i telewizja

PIĄTEK, 23 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I
5.00 Wiadomości. 5.06 Muz. poranna. 5.47 „Uroda”. 5.50 Gimnastyka. 6.00 Dziennik poranny. 6.19 Poranne rozmaitości rolnicze. 6.40 „Radioreklama”. 6.58 Omówienie audycji szkolnych i oświatowych. 7.00 Dziennik poranny. 7.20 Melodie rozrywkowe. 7.45 Aud. szkolna na dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”. 8.00 Wiadomości. 8.06 Przegląd prasy. 8.15 Muz. poranna. 8.35 Muzyka i aktualności. 9.00 Dla klasy VI montaż literacki pt. „Droga do Świętej”. 9.30 Melodie filmowe. 9.40 Dla przedszkolaki aud. sk-muz. pt. „Pracowity październik”. 10.00 Koncert rozrywkowy w wyk. Malej Ork. Rozgł. Śląskiej. 10.30 Muz. popularna. 11.10 „Tęcza awiawisk” — fragment pow. 11.30 Wirtuozki muzyki rozrywkowej. 12.04 Muzyka ludowa narodów radzieckich. 12.35 Felieton muzyczny J. Waldorffa. 13.00 Aud. szkolna dla klas I i II z cyklu „Z piosenka jest nam wesoło”. 13.20 Utwory na organach kinowych. 13.40 Chór PR we Wrocławiu. 14.00 Wiadomości. 14.05 Aud. dla młodzieży szkolnej z cyklu: „Wiadomości zoologiczne”. 14.30 Graja orkiestry rozrywkowej. 15.30 Utwory solowe na harfe. 15.30 Z życia Związku Radzieckiego. 16.00 Wiadomości. 16.05 Audycja aktualna. 16.15 Nowe gwiazdy świata operowego. 16.45 Kultura pilnie poszukiwana. 17.15 Radiowy kurs

nauki języka rosyjskiego. 17.30 Melodie rozrywkowe na temat: „Wschodnie”. 17.45 „Radioreklama”. 18.00 Wiadomości. 18.05 Fragment książki K. Hłakowicz. 18.25 (L) Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry LRPR p. d. Henryka Debicha. Halina Buczacka, Danuta Debichowa i Igor Mikulin — piosenki. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 Polskie melodie ludowe. 19.30 Przegląd filmowy „Kamera”. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Magazyn sportowy. 20.40 „Ze wsi i o wsi”. 20.55 „Pieć minut o wychowaniu”. 21.00 Gra Ork. Tsn. 21.15 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”. 21.40 Gra Sekstet PR. 22.10 Melodie taneczne. 22.29 Miłośnikom muz. kameralnej. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II
5.30 Wiadomości. 5.36 Muzyka poranna. 6.30 Dziennik poranny. 6.47 Omówienie audycji szkolnych i oświatowych. 6.50 Gimnastyka. 7.00 „Radioreklama”. 7.30 Dziennik poranny. 8.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 8.30 Wiadomości. 8.36 Przegląd prasy. 8.45 Feliks Janiewicz: opr. Jan Kren: Serenada G-dur. 9.00 Gra zespół „Melodyków”. Rozgłoszeń Wrocławskiej PR. 9.30 Przemysły z oper Giuseppe Verdiego. 10.39 „Tęcza w muzyce” — opowiadanie. 11.00 „Spiewamy pieśni i piosenki”. 11.30 Wirtuozki muzyki rozrywkowej. 12.04 Wiadomości. 15.00 Wiadomości. 15.10 „Swojskie melodie”. 15.30

Dla dzieci ode. opow. pt. „I ty zostaniesz Indusem”. 16.05 (L) „Przed dziesiątym koncertem w Filharmonii”. 16.30 (L) Duety operetkowe. 16.40 (L) „Runda z piosenką”. 17.00 (L) Audycja aktualna. 17.15 (L) Muzyka rozrywkowa. 17.25 (L) „Strofy łódzkich poetów” — wiersze Edmunda Pietryka. 17.40 (L) „Nowe nagrania Orkiestry Mandolinistów LRPR p. d. Edwarda Ciuksy”. 18.00 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.25 (L pr. D) Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry LRPR p. d. Henryka Debicha. Halina Buczacka, Danuta Debichowa i Igor Mikulin — piosenki. 18.25 Felieton M. Jorsta. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Piosenki francuskie. 19.20 „Na piątku róży” — wiersze. 19.30 Odtworzenie koncertu symfonicznego z festiwalu w Salzburgu 1958 r. ok. 20.23 (w przerwie koncertu — „W kawiarni literackiej”). 21.32 Z kraju i ze świata. 21.59 Wiadomości sportowe. 22.05 „Tristan i Izolda” — stu chowisto. 23.11 „Ze świata jazzu”. 23.35 Melodie na dobranoc”. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA
18.25 Wszystkie dni tygodnia (L). 18.35 Tele-Echo (W). 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 Film krótkometrażowy (W). 20.15 „Edward i Karolina” — film fab. prod. franc. doz. od lat 18 (W). 21.45 Ostatnie wiadomości (W).